DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków. niedziela 14 maja 1939 Nr. 131

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

FRANCJA I ANGLIA GOTOWE do podjęcia największego ryzyka

w obronie wolności swojej i swych sprzymierzeńców

Souhampton 13. 5. PAT. Min. Bonnet wygłosił dziś na bankiecie, wydanym tu na jego cześć przez angielską federację Alliance Francaise przemówienie, poświęcone współpracy francusko-brytyjskiej.

Podkreślając na wstępie doniosłą rolę Towarzystwa Francusko-Angielskiego w dziele zbliżenia i przyjaźni między obu mocarstwami, min. Bonnet podnosi

spokój i opanowanie, jakie wykazuje naród francuski wobec ostatnich wydarzeń międzynarodowych.

Nawiązując do okresu układu w Monachium, mówca oświadcza, że błędem byłoby ze strony kierowników polityki francuskiej, gdyby po zawarciu powyższego układu zaniechali koniecznych przygotowań do pokonania nowych trudności, jakie w sposób nieunikniony musiały się ponownie wyłonić. Wysiłki narodu francuskiego nigdzie lepiej nie mogą być zrozumiane niż w W. Brytanii.

Współpraca francusko-angielska nigdy nie była tak ścisła i solidarna, nigdy nie miała przed sobą celów bardziej sprecyzowanych, nigdy nie była ożywiona wolą tak zdecydowaną jak w chwili obecnej.

Zarówno W. Brytania jak i Francja pragną jedynie zapewnienia swym narodow swobodnego życia w ramach obu imperiów. Społeczeństwa obu państw zdają sobie sprawę, że polityka zagraniczna ich rządów zmierza do przeciwstawienia się wszelkim próbom hegemonii światowej. Francja i W. Brytania nie chcą wojny, zdając sobie sprawę, jakie skutki pociągnęłaby za sobą, niemniej również wiedzą, że egzystencja zarówno jednostek, jak i ich państw wymaga podjęcia

najwyższego nawet ryzyka.

Francja i W. Brytania zaangażowały swoje podpisy w stosunku do narodów zdecydowanych bronić swej niepodległości i wolności.

W. Brytania i Francja słowa dotrzymają.

Najbliższy kongres syjonistyczny w Tel Awiwie?

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

TEL AWIW, 13. 5. (Sz. S.) JAK SIĘ DOWIADUJEMY Z KÓŁ ZBLIŻONYCH DO EGZEKUTYWY SYJONISTYCZNEJ, BURMISTRZ TEL AWIWU INŻ. J. ROKACH WYSUNĄŁ PROPOZYCJĘ ZWOŁANIA NAJBLIŻSZEGO KONGRESU SYJONISTYCZNEGO DO PIERWSZEGO MIASTA ŻYDOWSKIEGO — TEL AWIWU.

Jak słychać, decyzja co do miejsca zwołania przyszłego Kongresu Syjonistycznego została przekazana Egzekutywie Organizacji Syjonistycznej. Na wypadek uwzględnienia propozycji burmistrza Rokacha, Kongres zbierze się w gmachu „Habimy“, w którym znajduje się 2.400 miejsc.

Przygotowania do ogłoszenia Białej Księgi

Jerozolima, 13. 5. ŻAT. „Haarec“ donosi, że rząd palestyński czyni już ostatnie przygotowania do ogłoszenia Białej Księgi, która ma się ukazać w poniedziałek. „Dawar“ donosi, iż w kołach jiszuwu krążą pogłoski, iż władze liczą się z gwałtownymi wystąpieniami Żydów po ogłoszeniu Białej Księgi, to też szykują obóz koncentracyjny dla aresztowanych Żydów.

Jedni Arabowie triumfują..

Jerozolima, 13. 5. ŻAT. Prasa arabska zapowiada ogłoszenie Białej Księgi w poniedziałek i donosi w tonie tryumfalnym, że stanowić to będzie największe zwycięstwo Arabów, gdyż wszystkie postulaty arabskie zostały uwzględnione. Prasa arabska podaje też kilka szczegółów o treści Białej Księgi. W przedmowie Biała Księga nawoływać ma Arabów i Żydów do ściślej współpracy przy realizowaniu polityki angielskiej. Równocześnie królowie arabscy wydać mają odezwę do Arabów palestyńskich, aby złożyli broń i sprzymierzyli się z Anglią.

..drudzy — wygrażają się osią!

Jerozolima 13. 5. ŻAT. „Hacofe“ zamieszcza pełny tekst tajnego okólnika, wydanego przez naczelne dowództwo terrorystów arabskich z datą 11 maja. Odezwa głosi m. in.: Białą Księgę w obecnej postaci odrzucamy, szczególnie po tym, gdy poinformowano nas telefonicznie z Kairu o wprowadzeniu zmian na korzyść Żydów. Minister angielski udaje, że się stał naszym przyjacielem, faktycznie jest to tylko gra. Za kulisami czyni się Żydom różne przyrzeczenia i również żydowska akcja protestacyjna jest tylko obliczona na efekt zewnętrzny(!?). Cała ta akcja zmierza do oddzielenia Arabów i ich przyjaciół w Europie Środkowej oraz do izolacji państw osi Berlin — Rzym. Po ogłoszeniu Białej Księgi musimy spotęgować naszą walkę za wszelką cenę i osiągniemy zwycięstwo.

Dodatni bilans handlowy w kwietniu br.

Warszawa, 13. 5. Bilans handlowy Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w kwietniu r. b. przedstawia się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego następująco:

przywóz 269.763 ton wartości 104.877 tys. zł.
wywóz 1.542.121 ton wartości 109.183 tys. zł.
Dodatnie saldo w kwietniu r. b. wyniosło więc 4.306 tys. zł.

W porównaniu do marca r. b. zmniejszył się wywóz o 7.836 tys. zł., przywóz natomiast spadł o 10.739 tys. zł.

Dla porównania zaznaczyć należy, że w kwietniu r. ub. wartość importu wyniosła 114.4 miln. zł., wartość eksportu zaś 93,6 miln. złotych.

NA POSTERUNKU:

UMOCNIĆ NERWY!

(J. D.) KRAKÓW, 14 maja. Akcja subskrypcyjna Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej została na ogół zakończona. Jedynie większa własność ziemska, rozporządzająca majątkiem powyżej 100 hektarów, korzysta z terminu dodatkowego, upływającego jednak już z dniem 15 bm. Przypuszczać wszakże należy, że i po tym terminie łączna wysokość wpływów względnie deklaracyj nie wiele się zmieni i podana przez p. gen. Berbeckiego szacunkowo kwota powyżej 400 milionów zł. może być już dziś uważana za miernik powodzenia Pożyczki. Miernika tego nie wolno pod żadnym względem porównywać do kwot, uzyskiwanych w analogicznych imprezach pożyczkowych przez inne, wielkie i bogate państwa, dysponujące ogromnymi rezerwami gospodarczymi i finansowymi i posiadające prawie że nietknięty wewnętrzny rynek pieniężny. Jak na nasze stosunki, zmobilizowanie powyżej 400 milionów złotych jest wysiłkiem bardzo wielkim, świadczącym chlubnie o postawie patriotycznej całej ludności państwa. Tak też niewątpliwie ocena Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wypadnie u obiektywnych obserwatorów zagranicą.

Pożyczka Przeciwlotnicza, chociaż rozpisana ze względów polityczno - obronnych, wywiera jednak pewien wpływ na życie gospodarcze kraju. Pierwszym refleksem Pożyczki jest pogłębienie się procesów deflacyjnych, wynikających z konieczności natychmiastowego dostarczenia placówkom subskrypcyjnym gotówki w wysokości jednej trzeciej zadeklarowanej kwoty. Pożyczka rozłożona została tylko na trzy raty. Część subskrybentów nie skorzystała w ogóle z rat i wpłaciła natychmiast pełną wysokość zadeklarowanej sumy. Dotyczy to zwłaszcza subskrybentów mniejszych, ale także i niektórzy więksi subskrybenci, pragnąc podkreślić patriotyczny swój gest, rezygnowali z dobrodziejstwa rat i raczej zadłużali się, dla natychmiastowego złożenia gotówki, byleby zamanifestować swą gotowość do pośpieszenia państwu z pomocą. W wielu przedsiębiorstwach, w których pracownikom przyszłoby z trudnością dopełnienie warunków akcji subskrypcyjnej odnośne zarządy poczyniły daleko idące ułatwienia, udzielając pracownikom zaliczek, płatnych w większej ilości rat. Oczywiście, że na tym tle dokonywały się tu i ówdzie przeobrażenia w możliwościach finansowych banków, spółdzielni kredytowych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Pieniądze, uzyskane z Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej pójdą na wyrób sprzętu wojennego dla naszego lotnictwa. Ośrodki produkcji tego sprzętu znajdują się, na szczęście, niemal całkowicie w kraju. Pieniądze te wrócą zatem po niedługim czasie do wewnętrznego obrotu gospodarczego. Z tego musi zdać sobie sprawę każdy przemysłowiec i kupiec. Deflacyjne wpływy Pożyczki zostaną w krótkim czasie zrównoważone od strony zwiększonej produkcji w wyniku silnego zastrzyku finansowego, spowodowanego zamówieniami państwowymi dla przemysłu wojennego. Chodzi jedynie o to, aby ten krótki okres czasu przetrwać bez większych zaburzeń w życiu gospodarczym. Pewną rolę dobroczynną mogłaby tu odegrać nasza instytucja emisyjna, której zmieniony ostatnio statut pozwala na względną łatwość manewrowania w polityce emisyjnej i dyskontowej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że aparat Banku Polskiego musi przygotować się do zadań daleko ważniejszych w późniejszym okresie zwiększonego tempa przechodzenia gospodarstwa społecznego Polski ze stopy pokojowej na wojenną. Niemniej uważamy, że już dziś, w dobie dość dużej pobudliwości nerwowej społeczeństwa, można kosztem ustępstw z pewnych klasycznych doktryn złagodzić istniejące tarcia na rynku pieniężnym przez odpowiednio elastyczną i zręczną politykę Banku Polskiego. Zdrowe normy, które zawsze winny kierować należycie funkcjonującym rynkiem pieniężno-kredytowym, będą mogły być z powodzeniem przywrócone w odpowiednim czasie, gdy przemysł, handel i finanse otrzymają z powrotem warunki bezpiecznego budowania kalkulacji ekonomicznych na długi termin bez obawy o głębokie wstrząsy o charakterze pozagospodarczym.

Zresztą zaufajmy wytrawnemu i doświadczonemu aparatowi kierowniczemu Banku Polskiego, że w obecnych czasach sam odnajdzie właściwą swą rolę i właściwe metody działania.

Zwiększona nerwowość, udzielająca się życiu gospodarczemu całego świata i ujawniająca się częstokroć w skutkach zgoła niepożądanych, jest elementem, nie przynoszącym ani osobistego zadowolenia, ani też żadnych korzyści gospodarczych czynnikom, które tej nerwowości ulegają. To musi sobie jasno uświadomić każdy obywatel. Przemysł, handel i finanse muszą pracować nadal z tą samą sprawnością, co dotychczas. Przemysł nie powinien więc odmawiać przyjęcia zleceń, albo ograniczać je do terminów bardzo krótkich, banki nie powinny stosować przesady w zachowywaniu ostrożności, kupcy zaś reagować zbyt pochopnie na niesprawdzone pogłoski. Gdy wybuchnie wojna, na nic zdadzą się prywatne wartości przemysłowców, na nic rozdęte ponad gospodarczo uzasadnioną miarę pogotowie kasowe banków. Wszystko będzie pochłonięte ogniem wojny. Podobnie więc, jak przeciętny obywatel przeszedł już dość dawno od postawy lękliwego wyczekiwania do postawy determinacji i zrezygnowanego: niech będzie, co chce — tak i gospodarstwo winno kontynuować swą działalność bez względu na przewalające się tuż obok z hukiem fale namiętności politycznej, których zresztą i tak nie potrafi uśmierzyć swą nadmierną psychozą strachu. Wielkie obiekty przemysłowe mogą być w czasie wojny tak samo zbombardowane i zrównane z ziemią, jak masy obywateli na froncie czy w miastach mogą postradać mienie, zdrowie i życie, jak wreszcie stosy wartości pieniężnych banków i instytucyj kredytowych mogą ulec powszechnej inflacji i dewaluacji, tym nieodłącznym dzieciom wojny.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że Niemcy przygotowują się do psychicznego, nerwowego i gospodarczego zmęczenia Polski. Puszczona będzie w ruch cała nowoczesna maszyneria propagandowa i bojkotowa. Żadne kłamstwo nie będzie tu zbyt podłe, jeżeli okaże się zdolne ten cel Niemiec pchnąć choćby o milimetr naprzód. Bojkotu nie boimy się; to raczej Niemcy winni być zatrwożeni o los swego gospodarstwa w obliczu tężejącego na całym świecie frontu antyniemieckiego, objawiającego się przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej izolacji Trzeciej Rzeszy. Ale propaganda może wydać częściowo swe owoce. Będzie to propaganda zapewne nietyle pisana, ile mówiona i to nie tylko przez głośniki radiowe stacyj niemieckich, które już od dość dawna nie przepuszczają żadnej okazji, byleby państwo nasze i stosunki w nim panujące zohydzić, ale i propaganda z ust do ust, unoszona na skrzydłach stugębnej famy. Sytuacja gospodarcza w najbliższej przyszłości zapewne nie będzie korzystniejsza niż dotąd. Najbogatsze nawet państwa świata liczą się z nadchodzącymi trudnościami gospodarczymi i finansowyymi na tle alarmów wojennych. Brzemię ruiny ekonomicznej ciąży szczególnie fatalnie na życiu wewnętrznym państw osi. Ale właśnie dlatego propaganda niemiecka będzie usiłowała i dla wywołania popłochu w Polsce i dla pokrzepienia serc swych rodaków malować w naszym kraju przysłowiowego diabła na ścianie i przypisywania sytuacji gospodarczej Rzeczypospolitej wszystkich klęsk i niepowodzeń, jakie tylko będą mogły się wylęgnąć w aparacie dra Goebbelsa.

Nie ma innej rady na to, jak umocnić nerwy.

Nie możemy pozostać neutralni -- oświadcza premier Turcji

Ankara, 13. 5. (r) Tureckie zgromadzenie narodowe jednomyślnie aprobowało sojusz z Anglią, którego konieczność uzasadniał w wielkim przemówieniu premier Refik Saydam.

— Turcja — mówił premier — zachowywała dotąd neutralność wobec zachodzących w różnych częściach świata tarć.

Jednakże z chwilą, gdy te tarcia doszły również i do obszaru bałkańskiego, a sprawa bezpieczestwa na Morzu Śródziemnym dotknęła bezpośrednio nasze życie narodowe, rząd turecki uznał, iż nie jest w możności utrzymać obojętną neutralnoć.

Środkiem najbardziej skutecznm dla osiągnięcia maksimum szans uchylenia katastrofy wojennej jest przyłączenie się do krajów, jednoczących się w pokojowej współpracy, lecz nie cofających się przed wojną, jeśli okaże się to konieczne.

Dlatego też — mówił dalej premier —żądamy dziś aprobaty zgromadzenia narodowego dla zajęcia miejsca po stronie Anglii we wspólnocie pokoju i obronie bezpieczeństwa które nie są skierowane przeciwko żadnemu z krajów ani też nie mają na celu okrążania żadnego z państw, lecz zmierzają do ochronienia narodów przed tragiczną katastrofą, jaką byłaby wojna powszechna.

Premier turecki zapowiedział następnie zawarcie podobnego układu z Francją oraz podkreślił ścisłe kontakty z „przyjaźnię sąsiedzkim“ państwem sowieckim.

Premier wyraził nadzieję, że stosunki pomiędzy sprzymierzonymi państwami bałkańskimi rozwijać się będą w duchu tradycyjnej serdeczności i że blok państw bałkańskich będzie miał okazję do rozszerzenia w przyszłości swego działa.

Była to aluzja do możliwości przyciągnięcia Bułgarji do bloku bałkańskiego.

— OMYŁKA DRUKU. Do artykułu Dra Ezriela Carlebacha p. t. „Litwinow“ wkradła się przykra omyłka, która zniekształciła sens zdania. Ostatni ustęp w drugiej szpalcie winien rozpocząć się od słów: „Mowa pochwalna... w której każde słowo jest n i b y prawdziwe“.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Ponad 91.500 zł. w gotówce zebraliśmy już na F. O. N.

Nasza akcja na Fundusz Obrony Narodowej trwać będzie do końca bieżącego miesiąca. Każdy więc, kto nie złożył jeszcze daru na rzecz dozbrojenia Armii winien to natychmiast uczynić. Poniżej zamieszczamy dalszy wykaz ofiarodawców, którzy w administracji naszego pisma złożyli dary na F. O. N.

złotych

Stow. Izraelitów Postępowych „Tempel“ jako czysty dochód koncertu synagogalnego z 6. V. br. 208.20

Izydor Wurzel, Kraków, Sebastiana 4. 50.—

Maria Reich i Spólnicy, Kraków, Dietla 23. 30.—

Leon Jochnowicz, Knurów 10.—

Estera Geller, Kraków, Meiselsa 22. 5.—

Ascher Sternheim, Kraków, Sarego 14, papierośnica srebrna, solniczka srebrna i 5 kieliszków srebrnych.

Leon Fell, Kraków, Boczna Szymanowskiego 1, portmonetka srebrna ze złotym monogramem i para kolczyków złotych.

Lila Eintracht ucz. I. gimn. Kraków, Zyblikiewicza 19, pierścionek złoty, 1 para kolczyków złotych i zegarek srebrny (mały).

F. R., 6 kieliszków srebrnych, hochla srebrna i 2 zegarki srebrne.

Pinkas Kurz, Kraków, Orzeszkowej 5, kielich srebrny, solniczka srebrna i 2 korony austr.

Dr. Marek Morgenstern, Kraków, Basztowa 5a., papierośnica srebrna i 16 monet srebrnych.

Amalia i Maksymilian Haasowie, Kraków, Limanowskiego 4, 2 obrączki złote i dziecinna branzoletka złota.

303.20

Poprzednio wykazano 91.244.88

Razem 91.548.08

oraz obligacje nominalnej wartości zł. 18.000, sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w złocie i srebrze.

* * *

SPROSTOWANIE: W poprzednim wykazie podano mylnie Jan Kornfeld, dentysta, Augustiańska 5, zamiast ul. Zygmunta Augusta 5.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa wzgl. na konto P. K. O. Nr. 400.630.

* * *

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

Jednodniowa zwłoka w przyjeździe pary królewskiej do Kanady

Londyn, 13. 5. (R). Specjalny wysłannik agencji Reutera donosi z pokładu „Empress of Australia“:

Ze względu na opóźnienie spowodowane mgłą, przybycie angielskiej pary królewskiej do Quebec nie będzie mogło nastąpić wcześniej niż we wtorek, 16 bm., a nie w poniedziałek, jak przewidywał program wizyty.

Przez całą ostatnią noc i dzisiejsze przedpołudnie statek wielokrotnie zatrzymywał się z powodu ponownego zagęszczania się mgły. Ogółem w ciągu nocy przebyto zaledwie 20 mil morskich.

Ottawa, 13. 5. PAT. Premier Mackenzie King oświadczył, że wobec opóźnienia „Empress of Australia“, wizyta angielskiej pary królewskiej trwać będzie tylko trzy dni, zamiast 4-ch, jak przewidywano.

Znowu tajemniczy pożar
w angielskich zakładach przemysłowych

Londyn 13. 5. (R) Gwałtowny pożar zniszczył zakłady przemysłowe w okolicach Chesterfield. Szkody są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było. Dotychczas nie ustalono przyczyny pożaru. W zakładach tych produkowano maszyny na zamówienie rządu.

Rotschild wiedeński na wolności -- po zapłaceniu dużego okupu

Londyn, 13. 5. (r.) Według wiadomości z Zurychu przybył tam wczoraj samoolotem baron Ludwik Rotschild, głowa rodziny wiedeńskich Rotschildów.

L. Rotschild aresztowany został w dniu 11 marca po zajęciu Austrii przez wojska niemieckie i internowany był w hotelu „Metropol“ — tym samym, w którym więziony jest w areszcie domowym b. kanclerz Schuschnigg. Rokowania o jego zwolnienie trwały od chwili aresztowania. Według korespondentów angielskich Rotschild został zwolniony po zapłaceniu dużego okupu.

Z jego własnych pieniędzy pozwolono mu zabrać tylko tyle, że wystarczyłoby mu na wyjęcie samolotu do Zurychu.

Na wieść o jego zwolnieniu, do Zurychu przyleciał z Paryża baron Eugeniusz Rotschild i zabrał go z hotelu.

Ludwik Rotschild przybył dziś do Paryża i zamierza osiedlić się we Francji.

Obaj Rotschildowie trzymają w tajemnicy okoliczności, w jakich nastąpiło zwolnienie i wyjazd z Wiednia.

Amb. Łukasiewicz u Daladiera

Paryż 13. 5. PAT. Premier Daladier przyjął dziś ambasadora R. P. Łukasiewicza.

Bilans dekadowy Banku Polsk.

Warszawa, 13. 5. PAT. W pierwszej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł. do 443.3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 miln. zł. do 13,6 miln. zł. Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów zwiększył się o 24,0 miln. zł. do 536,3 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 1,6 miln. zł. do 160,8 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu zmniejszyły się o 14,5 miln. zł. do 1.793,2 miln. zł.

Losowanie poż. konsolidacyjnej

Warszawa 13. 5. PAT. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że losowanie amortyzacyjne 4-ro procentowej pożyczki konsolidacyjnej odbędzie się 15 maja br. o godz. 9-tej rano w sali losowań Zarządu Długów Państwa, ulica Rymarska 1.

Obrady „Zarzewia“

Warszawa, 13. 5. (Sin.) W niedzielę odbędzie się pierwsze posiedzenie rady naczelnej „Zarzewia” pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego. Na posiedzeniu tym ukonstytuuje się prezydium, złożone będzie sprawozdanie zarządu głównego, podjęte będą uchwały organizacyjne i prawdopodobnie uchwały, odnoszące się do spraw aktualnych.

Czesi wznoszą okrzyki na cześć Polski

Warszawa, 13. 5. (Sin.) Jak donoszą z Torunia, ostatnio przez Pomorze przejeżdża wiele niemieckich pociągów tranzytowych z robotnikami, pochodzącymi z Czech i Moraw. Robotnicy czescy kierowani są do Prus wschodnich, gdzie pracują przy robotach fortyfikacyjnych i przy budowie umocnień nadbrzeżnych. Czesi przejeżdżając przez polskie terytorium wznoszą okrzyki: Niech żyje Polska! Takie manifestacje mają stałe miejsce, budząc wśród ludności polskiej żywy oddźwięk.

Odroczenie kongresu P. P. S.?

Warszawa, 13. 5. (Sin.) Wedle krążących pogłosek, zwołany na 28 bm. do Łodzi kongres P. P. S. będzie odroczony. W przyszłym tygodniu zostanie zadecydowane, kiedy się kongres odbędzie. W wielu miejscowościach odbywają się obecnie wybory samorządowe, którymi są zajęte miejscowe organizacje P. P. S., które wobec tego nie będą mogły obesłać kongresu.

Podpisanie paktu włosko-niemieckiego — w maju...

Berlin, 13. 5. PAT. W związku z doniesieniem jednej z francuskich agencyj telegraficznych, iż podpisanie niemiecko-włoskiego paktu nastąpić ma 20 maja, dobrze poinformowane koła berlińskie oświadczają, iż prawdą jest, że podpisanie nastąpi w ciągu tego miesiąca, lecz dokładny termin nie jest jeszcze ustalony.

Co wróżą te powroty?

Neapol, 13. 5. PAT. W dalszym ciągu przybywają tu Włosi z kolonij francuskich. Dziś rano wylądowało 100 Włochów, którzy na parowcu „Oceania“ przybyli z Algieru.

PRZEGLĄD PRASY

Klęska Niemiec

O pakcie angielsko-tureckim pisze „Wieczór Warszawski":

Pakt angielsko-turecki pozbawia Niemcy owoców długoletnich wysiłków, prac i wkładów na południowym wschodzie, a sytuacja Niemiec jest dziś na wypadek wojny gorsza, niż sytuacja państw centralnych w r. 1914, które dzięki Turcji posiadały swobodę ruchów w Dardanelach. Na nic kunsztowna budowa traktatów handlowych i umów clearingowych, na nic podróże dr. Funka i kilkaset milionów marek kredytów towarowych, udzielonych przez Rzeszę państwom bałkańskim. Zawiodła nawet misja mistrza od intrygi dyplomatycznej p. von Papena...

Zamiast triumfalnych okrzyków „Nie obawiamy się blokady, ani żywnościowej, ani surowcowej", propaganda niemiecka, gdyby była szczera, powinna dziś stwierdzić z rezygnacją: „Jesteśmy zablokowani"...

Dramatyczne wysiłki von Papena

„Nasz Przegląd" donosi z Londynu o wysiłkach, jakie Trzecia Rzesza czyniła, by unicestwić pakt angielsko-turecki:

W kołach dyplomatycznych mówią, że Niemcy robiły rozpaczliwe wysiłki, by zapobiec zawarciu porozumienia angielsko-tureckiego. Ambasador niemiecki w Ankarze von Papen oświadczyć miał, że jeżeli Turcja odroczy zawarcie układu, Niemcy przedstawią jej interesujące i warte przyjęcia propozycje.

Dalej, von Papen miał oświadczyć, że Niemcy chcą wprowadzić do ententy bałkańskiej nie tylko Bułgarię, lecz także i Włochy.

Na to turecki minister spraw zagranicznych Saracioglu miał odpowiedzieć w ostrym tonie, że właśnie możliwość takiego rozwoju wypadków wystarcza, by skłonić rząd turecki do przyspieszenia rokowań z Anglią.

Papen miał odpowiedzieć, że zawarcie układu angielsko-tureckiego zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu wojny z 40 proc. do 60 proc., na co turecki minister spraw zagranicznych miał odpowiedzieć, iż sądzi on, że przeciwnie, dzięki temu porozumieniu możliwość wybuchu wojny zmniejsza się z 60 proc. do 40.

O interpelacji sen. Hasbacha

Na marginesie interpelacji sen. Hasbacha w sprawie położenia mniejszości niemieckiej w Polsce, pisze „Robotnik":

P. sen. Hasbach ma trochę wisielczy humor. Gdyby czytywał prasę krajów tak zw. neutralnych, chociażby prasę skandynawską, dowiedziałby się snadnie, że wysiedlanie Polaków, poddanych niemieckich, na Śląsku Opolskim i na pograniczu Pomorza — to zjawisko w samej rzeczy masowe. W Polsce zaś chodzi tylko o notorycznych agentów hitleryzmu.

To wielka różnica.

Istnieje inna jeszcze różnica:

W „Reichstagu" p. kanclerza Hitlera nie zasiada ani jeden Polak, i zresztą w tym „Reichstagu" nie można w ogóle zgłaszać interpelacyj. Gdyby tam Polak zasiadał i gdyby tam można było zgłaszać interpelacje, — p. sen. Hasbach dowiedziałby się o krzywdach stokroć razy większych, niż „szkody materialne i moralne" pp. hitlerowców w Polsce.

„Dar przewidywania"

Pisząc o sytuacji wytworzonej w Czechach, zaznacza publicysta „Głosu Narodu":

Zrozumiano u nas, że rozbiór Czecho-Słowacji był dla Polski nieszczęściem. Poniewczasie budzi się żal... P. K. Smogorzewski w „Gazecie Polskiej" z 27. 4. b. r., odprawiając obrzęd samobiczowania, pisał dosłownie: „Zaolzie mogliśmy odzyskać bez synchronizowania naszej akcji z niemiecką. Mogliśmy je nawet odzyskać przeciw Niemcom".

Teraz nam w to każe wierzyć „Gazeta Polska"?... To samo, co dziś pisze „G. P.", pisaliśmy w formie przestrogi w „Głosie Narodu" z dnia 27. 9. 1938 i numer został skonfiskowany.

„I. K. C." i inne podobne dzienniki przynoszą codziennie wiadomości o buncie Czechów przeciw Niemcom i nawołują do słowiańskiego „braterstwa". Śmiać się chce z powodu tego „daru przewidywania" pewnych redakcyj, które przez szereg lat wzywały Hitlera i Hortyego do rozbioru Czecho-Słowacji, a teraz są przerażone, gdy się ich życzenia spełniły.

Ale nie ma złego, coby na dobre nie wyszło... Może poglądy wypowiadane ostatnio przez te dzienniki będą już ostatecznym zakończeniem tej ewolucji, którą na punkcie Czechów i Niemców przechodziły. Chociaż, kto wie... W każdym razie podkreślmy, że byłoby trudno w Polsce znaleźć dziś polityka, któryby nie przyznał, że rozbiór Czecho-Słowacji był dla Polski nieszczęściem, albowiem przedłużył naszą granicę z Niemcami. To jedno starczy za wszystko.

Wojna nerwów

„Kurier Polski" omawia wyczyny Niemców w Gdańsku i kończy następującym ostrzeżeniem:

Mając wreszcie na widoku Gdańsk, jako symbol naszej pozycji na Bałtyku, oceniając posterunek gdański jako całość, nie powinniśmy, nie możemy kwestii gdańskiej wymieniać na „drobne", na wybite szyby, na przechodniów zaczepianych przez hitlerowców. Te małe, drobne incydenty, celowo przez wrogów inscenizowane, obliczone są z pewnością na „drażnienie", na „denerwowanie" przeciwnika aż do uprzykrzenia i wywołania tego stanu, który nazywa się zobojętnieniem.

Oczywiście, napewno nie u nas, ale może tu i ówdzie za granicą możnaby było tym starym instrumentem walki w „wojnie nerwów" doprowadzić i do takich niebezpiecznych rezultatów, gdybyśmy nieostrożnie sami wrogom pomagali. Przez posłuch dla plotki, przez jej rozpowszechnianie, przez przesadę w traktowaniu małych zajść.

Nam zaś nie wolno tracić z oczu Gdańska, jako całości, nam nie wolno jest kwestii gdańskiej wymieniać na „drobne".

Totalizm a Polska

Na łamach „Robotnika" zamieścił znany przywódca P. P. S. p. Zygmunt Żuławski obszerny artykuł o stanowisku Polski wobec totalizmu. W konkluzji pisze autor:

Obecnie stoi Polska w obozie demokracji. Lecz stojąc tam na zewnątrz, nie wolno propagować równocześnie idei przeciwnych i sprzecznych z zasadami demokracji na wewnątrz i popierać „totalizmu" w kraju. „Totalizm" bowiem — to nie nazwa — i nie Hitler czy Mussolini ,lecz określony światopogląd, polegający na tym, że zasadę woli narodu zastąpić ma zasada wodzostwa — i posłuch — i ustrój hierarchiczny — i monopartia czy partia uprzywilejowana — i ograniczenie samorządu politycznego, terytorialnego i społecznego — i deptanie wolności obywatelskich, a zwłaszcza wolności słowa i myśli — i obozy koncentracyjne, które mogą więzić niewygodnych ludzi bez sądów i bez udowodnienia im winy — i naruszanie zasady równouprawnienia — i podboje słabszych narodów i dziki antysemityzm.

To taka właśnie ideologia zagroziła Polsce, która — w przeciwstawieniu do tego wszystkiego — może żyć tylko w demokracji, może czerpać swe siły tylko z równouprawnienia wszystkich narodów, mieszkających w Polsce, i może się rozwijać tylko przy poszanowaniu pełnych praw i wolności obywatelskich.

Ci, którzy w jakikolwiek sposób chcą wewnątrz kraju zdeptać demokrację i pchnąć Polskę na nowe tory nowej „dynamiki" i nowych teorii, świadomie czy nieświadomie, stwarzają warunki, które muszą podcinać niepodległość narodu i państwa. Są chwile, w których trzeba umieć powstrzymać własny pęd i umiłowanie władzy i poskromić w sobie własne ambicje i egoizm w interesie przyszłości całej Rzeczypospolitej.

(Ro)

P. P. S. odmawia udziału w komisjach żądając uchwalenia nowego regulaminu

Zaostrzenie opozycji na Ratuszu krakowskim

KRAKÓW, 14 maja

Przed kilku dniami pisaliśmy o tym, że Klub Radnych P. P. S. przechodzi do ostrej opozycji na krakowskim Ratuszu, co pozostaje w związku z nominacją komisarycznego prezydenta. Tej sprawie poświęcone było ostatnie posiedzenie Klubu socjalistycznego, na którym — jak już wczoraj podaliśmy — zapadł szereg uchwał, o zdecydowanie opozycyjnym charakterze.

Realizacja pierwszej z tych uchwał nastąpiła już wczoraj. Oto wpłynęło do prezydium miasta pismo Klubu Radnych P. P. S., będące odpowiedzią na pismo prezydium miasta sprzed kilku dni. W piśmie skierowanym onegdaj do radnych socjalistycznych prezydent miasta domagał się podania nazwisk radnych z ramienia P. P. S., których klub deleguje do poszczególnych komisji Rady Miejskiej. Według podanego klucza, P. P. S. i OZN miały delegować do każdej komisji po 6 radnych, zaś Żydzi i Stron. Nar. po 3 radnych.

Obecnie klub Radnych P. P. S. odpowiedział odmownie na pismo prezydenta miasta. Pismo stwierdza że po myśli art. 48 ustawy samorządowej Rada Miejska uchwala jej regulamin. Obecna Rada Miejska nie uchwaliła jeszcze swego regulaminu, wobec czego P. P. S. zapowiada wniesienie odrębnego pisma z wnioskiem zwołania Rady Miejskiej, celem uchwalenia regulaminu, którego projekt równocześnie załączy.

Klub P. P. S. uważa dalej, że ustalenie ilości Komisji i ich składu ilościowego należy do Rady Miejskiej, a nie do prezydium miasta. Wobec tego po uchwaleniu regulaminu klub P. P. S. przedłoży Radzie Miejskiej wnioski w sprawie udziału w komisjach. Wniesienie wniosku w sprawie zwołania regulaminowego posiedzenia Rady Miejskiej zapowiada Klub P. P. S. na dzień 15-go b. m.

Równocześnie P. P. S. w sposób stanowczy wyraża zastrzeżenia natury prawnej przeciw używaniu przez tymczasowego prezydenta miasta tytułu „prezydent miasta". Powołując się na art. 50 ustawy samorządowej, Klub socjalistyczny wyraża przekonanie, że prez. Czuchajowskiemu przysługuje jedynie tytuł: „tymczasowy przełożony gminy m. Krakowa".

JISZUW JEST GOTÓW...

„Biała Księga" wisi w powietrzu

HEDERA, w maju.

Coś się gotuje

Wczesnym rankiem wyjechaliśmy w kierunku Hajfy. Gazety jeszcze nie nadeszły, nie znaliśmy nowin. Tuż przed Hajfą posterunek policyjny zatrzymał autobus. Tu zwykle kontroluje się zezwolenia na jazdę i dowody osobiste. Dziś kazano wszystkim wysiąść z autobusu i „Tommy" przeprowadził dokładną rewizję zarówno wozu, jak i pasażerów. Szukał broni. Zaraz zrozumieliśmy, że to coś znaczy. W Hajfie przeczytaliśmy gazety: gabinet brytyjski uchwalił poczynić kroki wstępne do ogłoszenia „Białej Księgi" i wpłynąć na uspokojenie ludności...

Ismael zmęczył się...

Wśród mas arabskich w Palestynie dało się zauważyć w ostatnich tygodniach, poprzedzających okres tajemnych rozmów w Kairze, duże odprężenie. Arabowie zmęczyli się długotrwałym terrorem. Pod wpływem kul terrorystów, ogół arabski poddał się ich nakazom i wpływom. Z przepędzeniem i wybiciem najpoważniejszych „wodzów powstania" — odpłynęła fala strachu. Powoli każdy wraca do swej pracy. W koloniach żydowskich, gdzie pół roku temu nie stanęłaby noga Araba, dziś zjawiają się „pierwsze jaskółki" normalnego współżycia. W Rechowot, Petach Tikwie, Hederze przychodzą już do centrum kolonii. A nuż im ktoś znowu zaproponuje pracę?

W kibucach, położonych zwykle na peryferiach kolonii, nie sypia już młodzież — jak przedtem — w kompletnym ubraniu. Można spać spokojnie, polegając na czujności wzmocnionej straży i na „oku osiedla" — reflektorze, oświetlającym okolicę w promieniu kilkuset metrów.

Przed kilku tygodniami mógł gubernator okręgu Hajfy znieść rozkaz, zabraniający ukazywania się na ulicach miasta z rękami w kieszeni...

Nie znaczy to, że terror ustał. Istnieje nadal, ale obecny terror charakteryzuje się aktami indywidualnych napaści, zdarzających się zresztą przeważnie w miastach. Zanikł natomiast terror zorganizowany i systematycznie kierowany. Nie notowano ostatnio wypadku w stylu dawnych co nocnych napadów grupowych na Chanitę, Giwat Ada, Tyberias i dziesiątki innych.

Nie znalazł się jeszcze odważny z tłumu, któryby w miejsce „kefiji", wskazanej przez muftiego jako „narodowe" nakrycie głowy, wrócił do popularnego dawniej fezu. Ale wielu źle się czuje w „narodowym stroju". A chętnie przywróciliby inne osobiste stosunki z Żydami. Kilka dni temu, na tej samej szosie hajfskiej, zdala od ludzi, ledwie dostrzegalnym skinieniem ręki, zrozumiałym tylko dla szofera, zatrzymał Arab w „kefii" żydowski autobus. Gdy auto stanęło, pospiesznie znikł w jego wnętrzu. Nim jeszcze zajął miejsce, ściągnął pospiesznie z głowy białe płótno z czarnymi sznurami, aby pracujący na szosie rodacy nie poznali w nim Araba. Gdy wsiadł — dwadzieścia par oczu uwięziło w splocie podejrzliwych błysków każdy ruch jego ręki. Dopiero, gdy szofer wyjaśnił, że możemy być spokojni — w jednej chwili prysły lody i nieufność. Serdeczny uśmiech z wzajemnie nie zrozumiałymi słowami pojawił się na naszych i jego ustach. A nieco dalej, tuż za Atlit, wsiadło dalszych dwóch Arabów. Szybko zajęli miejsce, pospiesznie zdjęli „kefiję" z głowy. Powitali się ze znajomym nam już Arabem jak złodziejaszki, którzy w kolizji z paragrafami, rządzącymi światem, spotykają się przypadkiem na wyprawie... W Hajfie szofer musiał zboczyć na odludną uliczkę. Za rogiem pospiesznie wysiedli, a po chwili już trzy postacie w „kefijach" żywo gestykulowały o aktualnej polityce...

Ismael zmęczył się terrorem, pragnie odprężenia.

„Wodzowie" przy pracy

Wtajemniczeni twierdzą, że w tym właśnie fakcie leży tajemnica ugody arabsko - angielskiej, lansowanej przez Kair. Przywódcy Arabów palestyńskich chcą pospiesznie wziąć co się jeszcze dziś da utargować od nastraszonej Anglii, bo jutro może być gorzej.

Gdyby Arabowie palestyńscy stanowili faktycznie siłę militarną, godną uwagi na wypadek konfliktu międzynarodowego, nie szliby dzisiaj z Anglią na ugodę. Znacznie wyższą cenę za przyjaźń otrzymaliby — w czasie wojny. Teoretycznie bowiem ich pozycja jest silna. Anglia i okoliczne państwa arabskie mają wspólne życzenie: umocnić pozycję brytyjską na Bliskim Wschodzie. Anglia — we własnym, dobrze zrozumiałym interesie, kraje arabskie — zdając sobie sprawę, że muszą mieć oparcie w Anglii; pozostawione same sobie stałyby się niechybnie ofiarą imperializmu włoskiego i niemieckiego. Arabom palestyńskim nie grozi ze strony Anglii, ani państw arabskich nic, coby ich zmuszało do przyjęcia propozycji, uzgodnionych w Kairze które mają się stać podstawą „Białej Księgi" W pełnych stu procentach proarabskie one jednak nie będą. Gdyby stanowili prawdziwą siłę, inną „niezależność państwa palestyńskiego" otrzymaliby w czasie wojny. Ale Arabowie spieszą się. Zapewne wiedzą dlaczego. Premier rządu Iraku ma tyle zaufania do bitności palestyńskich współbraci, że — dla zniwelowania możliwości militarnych jiszuwu — ofiaruje Anglii pomoc na terenie Palestyny w czasie wojny w postaci 50.000 iraskich żołnierzy. Tak, jakby biedaczysko, bez pomocy Anglii mógł choćby tydzień bronić granic własnego kraju...

Ruch panuje na liniach Bagdad — Damaszek — Kairo — Amman — Saudia — Jerozolima.

Anglia wyręczy terrorystów

Dlaczego więc Anglia zamierza wydać wrogą Żydom „Białą Księgę"? Przyszła wojna będzie wojną dwóch bloków. W jednym bloku znajdują się Niemcy, w drugim Anglia. Czy Żydzi mogą sympatyzować z blokiem, w którym znajdą się Niemcy? Nie. Muszą siłą faktu życzyć powodzenia drugiemu blokowi, w którym się znajdzie Anglia. Żydowską sympatię dzięki Hitlerowi Anglia ma zapewnioną — bezpłatnie. — Z Żydami można nawet nie konferować. A Arabowie jednak mogą się przydać.

Jiszuw na straży

Brak jednak w tym rachunku pewnych pojęć, o których się nie mówi, ale których istnienia dowodzi się czynem. Już nieraz suchy rachunek angielski pomylił się na punkcie możliwości żydowskich w Palestynie. Zestawiano możliwości i zamierzenia i na podstawie rachunku cyfr układano plany — nie uwzględniając takiego niepozornego gdzieindziej czynnika jak pionierstwo, chalucijut. Rachunek precyzyjnie zbudowany — okazał się mylnym. Wbrew obliczeniom powstał Emek w pierwszych latach władztwa angielskiego w Palestynie, port tel - awiwski w ostatnim okresie.

I w najnowszym rachunku angielskim brak pozycji: dynamika żydowska, dynamika jiszuwu.

Nasi przywódcy czynią ostatnie wysiłki, aby przeszkodzić ogłoszeniu wrogiego nam dokumentu. Jiszuw jest jednak zupełnie zrównoważony i pewny siebie. O jego stanowisku napiszemy jeszcze. Starczy mu sił, aby ewentualna „Biała Księga" stała się dalszym tomem w „białej bibliotece", którą sobie rząd angielski dla lektury drukuje. Jiszuw wie, że Deklaracja Balfoura nie dała nam państwa żydowskiego, żadna „Biała Księga" go nie odbierze. Państwo żydowskie może powołać do życia tylko wola i czyn narodu żydowskiego. Jiszuw jest gotów. A wy?

J. NICHTHAUSER

Gdy zbliża się dzień rozstrzygnięcia...

Pierwsze odgłosy prasy palestyńskiej

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

TEL AWIW, w maju.

W artykule wstępnym, zatytułowanym „Gdy zbliża się dzień rozstrzygnięcia", pisze „Haarec" z dnia 10 maja:

„Najbliższe dni przynieść mają decydujące rozstrzygnięcie rządu mandatowego w sprawie Palestyny. Jeszcze nie wszystko stracone i być może, że w ostatniej chwili sternicy potężnego imperium brytyjskiego, proklamujący bezustannie, że imperium kieruje się zasadami sprawiedliwości, stojąc zarazem na straży wykonania zobowiązań międzynarodowych, przyjdą do przekonania i zrozumieją całą krzywdę, którą chcieli wyrządzić narodowi żydowskiemu, — narodowi, który pokłada w nich swe zaufanie. Czynione są najwyższe wysiłki celem zmobilizowania dla nas pomocy. Wysiłki te mają na celu odroczenie rozstrzygającej chwili i wpłynięcie na kierowników polityki brytyjskiej, aby jeszcze raz szczegółowo rozważyli całą sprawę, zanim zapadnie decyzja. Wczoraj prezydent Agencji Żydowskiej odleciał samolotem do Londynu, aby tam rzucić swe ostatnie ostrzeżenie. Nie wypowiadamy jeszcze swego ostatniego słowa, zanim w tej stolicy imperium brytyjskiego, z której przed około 22 laty nadeszła wieść wyzwolenia, nie zapadła wiarołomna decyzja.

Prezydent Weizmann wyraził wobec kierowników polityki brytyjskiej uczucia narodu żydowskiego i podał do wiadomości ich jak najbardziej stanowcze postanowienie całego jiszuwu żydowskiego w Palestynie, który pod żadnym pozorem nie zgodzi się na proponowane ograniczenia. Lecz w ciągu tych nielicznych godzin i dni, które nam jeszcze pozostały dla ogłoszenia naszych postanowień, zachodzi konieczność gorączkowej i jak najpilniejszej pracy osiedleńczo-organizacyjnej.

„Ścisły A. C. poświęcił dwa posiedzenia, celem ustalenia odpowiednich planów w tym kierunku, a obrady jego trwają nadal. Pozostały nam już nie dni, lecz godziny. Jiszuw oczekuje nowego planu działania, zjednoczony, choć pełen uczuć głębokiej

(Dokończenie na str. 6-tej)

Naczelne hasło gospodarcze na dziś i na jutro:

Działać normalnie, zdwoić wysiłek pracy!

Nie zważać na żaden hałas z zewnątrz!

Warszawa 13. 5. PAT. W sobotę, dnia 13 maja p. dyr. Janusz Rakowski wygłosił przez radio następujące przemówienie:

— Jeśli ktokolwiek na kuli ziemskiej, obznajmiony z historią dawnej Polski szlacheckiej lub urobiony pod wpływem wrogiej nam propagandy, kiedykolwiek odnosi się ze sceptycyzmem do naszego kraju i jego przyszłości, do naszej pracy i gospodarki —

dzisiaj musi skapitulować w obliczu tych osiągnięć, tego potencjału i tej postawy, jaką reprezentuje Polska współczesna.

Może nam ktoś dokuczać, że jesteśmy krajem niskich cyfr, że nasza produkcja i konsumcja w przeliczeniu na głowę 35-milionowego państwa stoi poniżej innych uprzemysłowionych i wysokokapitalistycznych krajów Europy i Ameryki. Mogą krakać o tym różne czarne kruki obce i własne. Nikt jednak, uczciwy i bezstronny, nie zaprzeczy dziś, że ten kraj niskich cyfr z roku na rok

dokonywuje rzeczy naprawdę wielkich,

może tym właśnie większych, że wykonywanych ogromnym wysiłkiem całego narodu ze szczupłego dochodu społecznego i niewielkich własnych zasobów kapitałowych.

Słusznie zwracał na to wielokrotnie uwagę wicepremier Kwiatkowski, że żaden inny kraj nie przechodził nigdy

przez takie cięgi historii, wojny, pożogi i wstrząsów,

cofające bądź utrudniające normalny proces bogacenia się — jak Polska. Myśmy przecież przez długie wieki byli przedmurzem chrześcijaństwa, wytrzymującym i powstrzymującym grabieże i łupiestwa wszelkiego typu najeźdźców różnych nacji ze wschodu. Nam przez wieki całe przypadło w udziale powstrzymywanie zaborczych apetytów sąsiadów zachodnich na ziemiach rdzennie słowiańskich i poskramianie ich buty i zaborczości.

Gdy inni dorabiali się i bogacili, rozwijając swój przemysł i handel, myśmy — skoro sprzysiężone moce zaborców odebrały nam wolność — musieli żyć w jarzmie niewoli, krwawiąc w powstaniach, żywiąc i bogacąc obcych.

Pamiętając o tym wszystkim, doprawdy, możemy się nie wstydzić naszych niskich, ale wciąż wzrastających cyfr gospodarczych. I odwrotnie: żaden z obcych krajów nie może mieć powodu do pychy, że jest zasobniejszy i bogatszy, bo żaden tyle nie krwawił, nie był wystawiony na tyle przejść.

Tym bardziej możemy się nie wstydzić, jeśli — pamiętając o tym wszystkim, z perspektywy ostatnich 20 lat niepodległego bytu spojrzymy na rzeczywistość Polski dzisiejszej, porównamy dawny i dzisiejszy stan organizacji państwa i armii, gospodarki i kultury, ustawodawstwa i urządzeń społecznych.

Tragiczny bilans wojen z lat 1914 — 1920,

które objęły blisko 75 procent obecnego terytorium Polski, zamykał w sobie kilkadziesiąt zniszczonych miast, 1.800 tys. zburzonych i spalonych budynków, około 60 procent zniszczonych mostów, dworców i stacji kolejowych, 40 procent zdefasonowanych dróg... Dziś, mimo niskich cyfr naszego dochodu społecznego, wszystkie te zniszczenia zostały odbudowane z dużą nadwyżką, a obok tej odbudowy powstały przy minimalnej pomocy z zewnątrz, w oparciu przede wszystkim o własny wysiłek polskiego społeczeństwa, rzeczy nowe i wielkie, świadczące o sile i prężności narodu młodego i żywego, który odrabia przeszłość i śmiało sięga po przyszłość. Czy trzeba przypominać te dzieła?

Na pustkowiu nadbałtyckich piasków wyrósł wielki nowoczesny port morski — Gdynia i nowoczesne 150-tysięczne dziś miasto portowe.

Wzrosła, rozbudowała się szeroko i urządziła stolica — Warszawa, której nie poznają dziś jej goście sprzed lat kilkunastu.

Na Śląsku, któremu wróżono w systemie polskim najczarniejsze horoskopy, żaden z zawistnych sąsiadów nie odważy się już dziś mówić o „polnische Wirtschaft“.

Odbudowane po pożodze wojny i zniszczeń czyste murowane miasta i miasteczka na ziemiach wschodnich i wyrosłe tam nowe warsztaty pracy przemysłowej świadczą, że powoli i te zaniedbane i najbardziej zniszczone tereny, wchodzą w orbitę europejskiej cywilizacji.

A wreszcie to nowe dzieło, dzieło ostatniego trzechlecia —

Centralny Okręg Przemysłowy,

nie ukończony jeszcze, ale dymiący już kominami wielkich najbardziej nowoczesnych fabryk, w których tętnią pracą setki nowoczesnych maszyn i aparatów.

Wykonana praca w latach ubiegłych z pracą dnia dzisiejszego splata się nierozerwalnym ogniwem. W historii wysiłków i dokonań ostatnich lat wyrósł ten największy bodaj wyraz naszej polskiej dumy — bilans ostatnich tygodni i dni — gdy całe społeczeństwo polskie, skoro historia znów zażądała od Polski wypełnienia jej roli na wschodzie Europy, wykazało tak zdumiewające dla wszystkich państw świata

jednomyślność, powagę, zdolność do ofiarnego wysiłku

Zaprezentowaliśmy naszą postawę jednomyślnym oddźwiękiem, z jakim spotkała się mowa min. Becka nietylko w Polsce, jak długa i szeroka, ale u wszystkich Polaków, gdziekolwiek zamieszkują oni na świecie. Zaprezentowaliśmy ją jednomyślnym uchwaleniem przez sejm i senat pełnomocnictw dla rządu w sprawach gospodarczych, finasowych i obrony państwa.

Zaprezentowaliśmy tę postawę subskrypcją pożyczki obrony przeciwlotniczej, która przez udział w niej około 2 milionów subskrybentów i przez wysokość zadeklarowanej kwoty, stała się.

największą operację kredytową skarbu państwa, wykonaną w niezwykle krótkim czasie,

świadczącą, jak na nasze stosunki, o niezwykle wielkim wysiłku społeczeństwa.

Naród, który wykonał to wszystko, może sobie powiedzieć, że zdolny jest wykonać jeszcze o wiele więcej. Jesteśmy zdolni do dalszego wysiłku i musimy być zdolni, gdyż musimy doczekać się pełnego triumfu obecnego napięcia woli i pracy.

Nie wierzymy, jeśli ktokolwiek chciałby to twierdzić, że wysiłek wykonany utrudnia dalsze. Ugór zorany po raz pierwszy nie daje odrazu pełnego rezultatu. Uprawiany i ulepszany w wysiłku pracy po raz drugi trzeci — przynosi dopiero oczekiwane plony. Warunkiem osiągnięcia pełnego rezultatu w każdym poczynaniu jest

wytrwała i systematyczna, normalna praca gospodarcza.

Kto rejteruje w obawie dalszego wysiłku nie może spodziewać się rezultatów. Tchórz w procesie gospodarczym jest niemniej godny pogardy, jak tchór na polu bitwy. Dezerterzy czy z armii czy z frontu gospodarczego nie osiągną napewno spokoju i bezpieczeństwa.

Bojowość, zdecydowana postawa, spokój, opanowanie, wytrwałość w aktywności gospodarczej —

oto elementy zwycięstwa, które kiedyś będziemy czcić tak samo jak dziś czcimy wytrwałość i determinację legionistów Piłsudskiego.

Musimy być przygotowani, bo na to nas skazała historia, że

warunki hałasów z zewnątrz,

są nieraz przez długi okres warunkami naszej normalnej pracy w gospodarstwie polskim. Przed drzwiami wówczas musimy ustawić warty, ale wewnątrz niech tętni ta sama zwykła, a gdzie trzeba — zdwojona praca. Każdy obywatel, który nie odstępuje w takich momentach w niczym od normalnego programu swych zajęć i czynności, któryby realizował w okresie największego międzynarodowego spokoju — utrwala bezpieczeństwo państwa i bezpieczeństwo własne. Stu zastraszonych niedołęgów gospodarczych wyrządzić może krajowi więcej szkody, niż 1000 uzbrojonych wrogów, bo przeciwko tym ostatnim staną w Polsce zawsze ludzie dzielni i zwycięscy.

W życiu gospodarczym wszystkie działania wiążą się zawsze w harmonijną całość. Ktokolwiek odstępuje od swych normalnych czynności i działań, magazynując pieniądze czyniąc rezerwy ponad miarę zwykłego pogotowia, bądź powstrzymując się od kupna gdy się kupić powinno i kupić może — ten powoduje skrzepy w skomplikowanym mechaniźmie gospodarczego i pieniężnego obrotu, w którym

każde kółko zazębia się z innym

Ten w konsekwencji napewno nie osiąga bezpieczeństwa, które sobie zamierzył, a utrudnia sobie i państwu poniesienie tego wysiłku, który dla dalszej rozbudowy naszej mocy gospodarczej i rozbudowy elementów obrony narodowej ponieść musimy.

Jesteśmy zdecydowani bronić naszej wolności i honoru polskiego imienia. Są obywatele — „żywo torpedy“, które swe życie zgłaszają do tej obrony. Niech do tej samej obrony, w postaci wysiłku codziennej normalnej pracy, staną

milionowe rzesze wszystkich obywateli państwa,

które powiedzą sobie: nie jest ważny żaden hałas z zewnątrz, żadna obca podnieta czy propaganda, jak długo Wódz Naczelny nie wyda rozkazu — maszerować.

Jeśli więc miałbym odpowiedzieć na pytanie, jakie jest dziś najważniejsze gospodarcze hasło, na dziś i na jutro, musiałbym odpowiedzieć: działać normalnie, zdwoić wysiłek pracy.

Gdy zbliża się dzień rozstrzygnięcia...

(Dokończenie ze str. 5-tej)

goryczy. Jiszuw, jak jeden mąż postanowił użyć wszystkich stojących mu do dyspozycji środków celem udaremnienia zakusów rządu mandatowego, który pragnie nas wydać w ręce wrogów. Jiszuw oczekuje więc wezwania głównych instytucyj syjonistycznych, które zajmą się mobilizowaniem wszystkich sił żydowskich w niezwykle doniosłym wysiłku o olbrzymim znaczeniu dla całego narodu żydowskiego.

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że na nasze postanowienia i na naszą akcję czekają wszystkie skupienia żydowskie. Z jednej strony byliśmy w ostatnich dniach świadkami, jak to czeka się na „sensację powstania żydowskiego“, a z drugiej strony tam, gdzie istotne położenie jiszuwu powinno być znane, z góry postponowano reakcję jiszuwu, jego wolę i możliwość stoczenia walki z wiarołomnym rządem mandatowym.

„Mamy nadzieję, że jedni i drudzy doznają rozczarowania. Jiszuw żydowski w Palestynie nie idzie na lep krzykliwej „sensacji“. Z drugiej strony jednak zna drogi upartej i potężnej walki, i potrafi przeciwstawić się hardo krzywdzie, nie pozwalając narzucić sobie ograniczeń“.

Tyle „Haarec“. Warto zaznaczyć, że nazajutrz po ogłoszeniu powyższego artykułu, radiostacja paryska (Radio Paris) zacytowała ten głos dziennika palestyńskiego, jako wyraz stanowiska jiszuwu wobec Białej Księgi, przy czym speaker zaznaczył, że „Haarec“ jest „organem prezydenta Weizmanna“.

Cytowano również dziennik arabski „Al Dżihad“, który pisał, że Arabowie winni w spokoju czekać na ogłoszenie Białej Księgi.

Sz. S.

Z działalności grafików krakowskich

Zarząd krakowskiego Towarzystwa Artystów Grafików rozwinął w ostatnim czasie bardzo ożywioną działalność, mającą na celu propagandę grafiki — wśród najszerszych warstw społeczeństwa poprzez wystawy w różnych miastach R. P.

W początkach maja otwarta została wystawa w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy obejmująca 250 dzieł z zakresu wszystkich technik sztuki graficznej. 15 bm. otwarta zostaje wystawa we Lwowie ze 100 eksponatami, w czerwcu zaś odbędą się pokazy w Krakowie i Poznaniu. We Francji urządzona została stała okrężna wystawa członków Towarzystwa.

WŁODZIMIERZ LENCKI

OKO W OKO Z ALBANIĄ

(Od naszego specjalnego wysłannika)

TIRANA, w kwietniu.

Albania właściwie przez pomyłkę tylko jest krajem europejskim. W istocie rzeczy ma z Europą i europejskością tak mało wspólnego, że śmiało można ją zaliczyć do krajów orientalnych.

Po drugiej stronie gór, których mgliste kontury falistą kreską snują się na horyzoncie, po drugiej stronie gór, na których szczytach mimo upału drzemie srebrzyście gruba powłoka wieczystego śniegu, pozostała Europa z całą swą kulturą i cywilizacją, ze swymi zwyczajami i obyczajami.

Trzy właściwie tylko miasta albańskie, Tirana, Durazzo i Walona noszą na sobie niedbały stempel europejskości. Ta europejskość to tylko dwie główne ulice, jako tako wybrukowane i zbrojne w chodniki, z jednopiętrowymi domkami po obu stronach, ze sklepami, kawiarniami, restauracjami, a nawet hotelami.

Hotelom albańskim warto poświęcić nieco uwagi. Odpowiadają one pojęciowo naszym europejskim domom noclegowym, w których gnieździ się li tylko skrajna, bezdomna biedota. Nawet w najbardziej luksusowym hotelu Durazzo, „Metropolu“ w każdym pokoju mieści się trzy do czterech łóżek. A są to trzeba dodać zarówno „pokoje“ jak i „łóżka“. Goście, nie mający ze sobą nic wspólnego muszą spać w tym samym pokoju, dając swe ciała jako teren manewrowy tym samym pluskwom. O zdobyciu pokoju dla samego siebie nie może być teraz mowy, ponieważ miasta albańskie przeżywają z powodu najazdu Włochów prawdziwy głód mieszkaniowy. Nic więc dziwnego, że cena jednego łóżka w takim pokoju odpowiada mniej więcej cenie sporego apartamentu w pierwszorzędnym hotelu którejś z europejskich stolic. O żadnych wygodach nie może być oczywiście mowy. O ciepłej wodzie np. nie ma co marzyć. Goście są po prostu szczęśliwi, jeżeli uda im się w ogóle uzyskać gdzieś jakąś miskę.

Każdy ze sklepów albańskich jest maleńkim domem towarowym. O żadnej specjalizacji nie może być nawet mowy. Nawet apteki oferują swym klientom oprócz aspiryn i piramidonów również gwoździe i towary łokciowe.

Wszystkie towary są oczywiście importowane. Własnego przemysłu Albania nie posiada za wyjątkiem jednego czy dwóch browarów i kilku fabryk tytoniowych. Leżą więc w sklepach albańskich zgodnie obok siebie wyroby japońskie, angielskie i amerykańskie, zwłaszcza zaś włoskie. Trzeba przy tym zaznaczyć, że do ostatnich czasów, t. j. do chwili „unii“ z Włochami, Albania była jedynym krajem w Europie, w którym nie obowiązywały cła.

Nie było nietylko ceł, ale również i ograniczeń dewizowych. Doprowadziło to do tego, że samochód amerykański czy czeski kosztował tu taniej, niż w kraju, w którym został wyprodukowany. W związku z tym oczywiście krążyły po kraju wszystkie, jakie tylko sobie pomyśleć można waluty świata.

Po zajęciu Albanii wprowadzili przede wszystkim włoscy najeźdźcy ostre ograniczenia walutowe i dewizowe. Nałożono wysokie cła na wszystkie towary zagraniczne z wyjątkiem wyrobów przemysłowych pochodzenia włoskiego.

We wszystkich miejscach publicznych zastąpiono dawne portrety króla Achmeda Zogu podobiznami Wiktora Emanuela III. Nie można powiedzieć jednak, aby nowi poddani tego króla i cesarza patrzyli na swego monarchę z oddaniem i miłością. Portrety wiszą. Ale w sercach Albańczyków królem jest w dalszym ciągu Achmed Zogu.

Nie ma w tym zresztą nic dziwnego. Były władca Albanii, wygnany przemocą ze swego kraju był Albańczykiem z krwi i kości. Propaganda włoska urobiła mu w świecie opinię nienormalnego satrapy, który w całej swej działalności miał na oku jedynie interes własny. Nie jest to prawdą ani w części nawet. Król Achmed był jednostką bezwzględnie niepospolitą, był indywidualnością jak na stosunki albańskie niezwykłą. Przeciętny Albańczyk jest leniuchem z urodzenia i powołania. Stara się zarabiać tyle tylko, ile mu jest niezbędnie potrzebne dla utrzymania się przy życiu. A dla utrzymania jego życia niewiele potrzeba. Diablo żyzny grunt daje płody niemal zupełnie bez uprawy. Gleba rodzi w Albanii za darmo, bez żadnych prawie nakładów pracy i środków materialnych. Kraj ten mógłby się już dawno wzbogacić i stać jednym z rajów na ziemi, gdyby nie dziwaczna psychika jego mieszkańców.

Albańczyk posiada niezwykle wysubtelnione i przesadzone poczucie godności własnej, oparte zresztą na przesłankach najzupełniej fałszywych. Pracować więcej niż to jest potrzebne dla zdobycia kawałka chleba i pęczka cebuli czy czosnku, jest krzywdą, a namawianie kogoś do takiej pracy jest obrazą, wymagającą daniny krwi. Psychika tego rodzaju przyczynia się, rzecz oczywista, do tego, że poza ruinami i nędzą nic w Albanii nie ma ciekawego do zobaczenia. Achmed bolał nad niedolą swej ojczyzny, wypływającą właśnie z owego bezmyślnego lenistwa jej mieszkańców. Ideą jego życia, ideą jego panowania było uczynienie z Albanii państwa europejskiego. Był to trud ponad siły nawet jednostki genialnej.

Achmed Zogu starał się przyciągnąć do kraju przemysł z zagranicy starał się wprowadzić do Albanii kapitały zagraniczne i zachęcić je do pracy na terenie kraju. Mniejsza o to, że mu się to nie udało. W każdym razie rodacy jego w pełni doceniali jego wysiłki, rozu-

---

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

80)

O jeden uśmiech prosił mnie,
O jedno choć spojrzenie,
Lecz na mej twarzy zastygł chłód,
Na wargach mych — milczenie.
Dopiero kiedy mijał próg
Z rozpaczą w sercu niemą,
Wyjrzałam przez gałęzie bzu,
Lecz sama nie wiem — czemu?

Błagał o róży bladej pąk,
Wpiętej w mych włosów sploty
Nie dostał kwiatu z moich rąk —
Daremny zew tęsknoty!
Lecz kiedy mijał okno me,
By nigdy nie powrócić,
Do nóg mu upadł róży kwiat.
Nie wiem kto mógł go rzucić?

Śpiewaczkę nagrodziły uprzejme oklaski pań, komplementy pana Roscoe, wypowiedziane szeptem i stentorowe okrzyki pana Bartle: „Brawo! Bis!“ Skłoniono ją wreszcie do odśpiewania drugiej pieśni „On the Banks of Atlan Water“. Podano dla pań herbatę, dla panów poncz, a potem pani Bartle zaniepokoiła się... czas tak szybko ucieka... i towarzystwo zaczęło się zbierać do odejścia. Państwo Bartle mieszkali w Bayswater więc zaofiarowali się, że odprowadzą Georginię do domu.

William Roscoe pożegnał się ostatni.

— Przykro, że tak mało miałem sposobności rozmawiać z panią w ciągu dzisiejszego wieczoru. I nie widziałem wcale córeczki pani.

— Jeśli pan zechce ją widzieć, proszę nas odwiedzić w jakieś popołudnie.

— Jeśli będzie mi wolno...

Ot i wszystko. Ale coś w jego jasnym, wnikliwym spojrzeniu, zwróconym na nią z niemym pytaniem, z tą samą szczerą przychylnością, którą pamiętała tak dobrze — poruszyło w niezrozumiały sposób jakąś skrytą strunę jej uczucia. Cofnęła rękę z jego ujęcia i zwróciła się do męża. Stał chwiejąc się nieco na nogach, z przymkniętymi oczyma, obrzmiałymi wargami i miną nieprzytomną.

— Ryszardzie, proszę, sprowadź dorożkę dla pana Roscoe. Zdaje mi się, że służba poszła już spać.

Gdy obaj mężczyźni opuścili pokój, usiadła na krześle i splotła ręce na kolanach. W oczach zrodziło się zamyślenie. Marzeniem odbiegła daleko.

III.

Katarzyna nie przywiązywała wagi do niedbale rzuconej wzmianki Georginii; trudno jej było uwierzyć, że przyjaźń, łącząca Ryszarda z przyrodnią siostrą nie jest tak niewinna, jakby się pozornie wydawać mogło. A jednak ostrzeżenie siostry utkwiło jej w pamięci. Choć broniła się jak mogła, posiew niepewności raz rzucony, kiełkował i rósł.

Wiedziała, że od dłuższego czasu Ryszard widuje się ze swą siostrą częściej niż dawniej, kiedy mieszkała z dala od Londynu. (Po śmierci matki Maria sprzedała posiadłość na północy Anglii i kupiła ozdobny pałacyk w okolicy St. Alban). A jeśli nawet? Mimo wszystko byli przecież rodzeństwem, a Ryszard, wiedziała o tym dobrze, obdarzał Marię od dawna szczerym uczuciem przywiązania. Przebywał chętnie w jej towarzystwie, gdyż bawił go żywy, śmiały ton jej rozmowy. Maria była oryginalna i interesująca, posiadała bezsprzecznie pociągającą urodę, choć prawdę mówiąc Katarzynie nie podobała się wcale. Starała się nieraz uzmysłowić sobie, na czym urok Marii polega, lecz nie mogła się doszukać piękności w jej ciemnej twarzy i ociężałej postaci. Oceniała ją nieprzychylnie: Za tęga, za mało subtelna. Katarzyna nie lubiła czarnych, krętych włosów ani zbyt małych ust. Małe usta — u mężczyzny czy u kobiety — napełniały ją odrazą.

Nie zdawała sobie sprawy, że ukryta niechęć była

miejąc również trudności, jakich nie szczędzili mu kapitaliści zagraniczni, przede wszystkim zaś Włosi, którzy dążyli do uzależnienia Albanii od siebie, a jednocześnie przeciwdziałali najrozmaitszymi środkami umacnianiu się jego uzbrojenia przemysłowego.

Albania mimo swego zacofania kulturalnego jest krajem prawie bez analfabetów. Inny jest oczywiście podkład jej kultury i cywilizacji niż w innych krajach Europy. Związany ściśle ze wschodem muzułmańskim, z kulturą arabską i turecką, w każdym razie nie jest to kraj ludzi dzikich i całkowicie nieokrzesanych, jak przedstawia to propaganda włoska i związani z nią dziennikarze różnych krajów.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach Albania nowoczesna, którą ujrzeć można w Durazzo, Tiranie czy Walonie. Istnieje jeszcze inna Albania, Albania egzotyczna, kraj górskich niedostępnych szlaków, drwali i pasterzy. Lecz o tym w następnych korespondencjach.

Arnold Zweig w Ameryce

Nowy Jork, 13. 5. ŻAT. Do Ameryki przybył na kilka tygodni znany żydowsko-niemiecki powieściopisarz Arnold Zweig, mieszkający od kilku lat stale w Haifie. Zweig bierze udział w konferencji pisarzy, zwołanej w ramach wystawy światowej w Nowym Jorku przez Pen-Club Amerykański.

Nowe dzieło prof. J. Klausnera

Jerozolima, 13. 5. ŻAT. W najbliższym czasie ukaże się nowe dwutomowe dzieło profesora literatury hebrajskiej na Uniwersytecie Hebrajskim dra J. Klausnera p. t. „Od Jezusa do św. Pawła". Dzieło to, stanowiące do pewnego stopnia dalszy ciąg książki Klausnera „Jezus Nazareński", jest gruntownym studium pierwszego okresu chrześcijaństwa i źródeł ewangelii św. Pawła. Wkrótce ukażą się przekłady dzieła Klausnera na języki angielski, francuski i niemiecki.

—oo—

„Katedra Republiki Argentyńskiej" na U. H.

Buenos Aires, 13. 5. ŻAT. Argentyński Związek Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie rozpoczął akcję zbiórkową na założenie na U. H. „Katedry Republiki Argentyńskiej". Na bankiecie inauguracyjnym zebrano na ten cel 180.000 pezet. Dla realizacji projektu potrzeba 400.000 pezet.

—oo—

„Bojkot -- jedynym środkiem poskromienia furiata"

Toronto, 13. 5. ŻAT. Radny samorządu Toronto Donald Fleming zgłosił w radzie miejskiej formalny wniosek, nakładający na miasto obowiązek nie nabywania żadnych wyrobów pochodzenia niemieckiego. Kontroler miejski Fred Hamilton poparł wniosek Fleminga, oświadczając, że „bojkot towarów niemieckich jest jedynym środkiem poskromienia furiata z Europy".

Mayor Toronto, M. Day, oświadczył, że nawet bez formalnej uchwały rady miejskiej samorząd Toronto i tak dostosował już swą gospodarkę zaopatrzenia miasta do postulatu unikania wszelkich zakupów w Rzeszy Niemieckiej, tak że faktycznie miasto uprawia bojkot wyrobów niemieckich. Ostatnio np. magistrat zanulował zawartą w swoim czasie umowę z pewną fabryką niemiecką, która miała dostarczyć miastu Toronto sprzęt maszynowy, kierując zamówienie do fabryki kanadyjskiej. Niemniej jednak — dodał burmistrz Day — nie będzie się on domagał od radnego Fleminga wycofania wniosku w sprawie bojkotu zasadniczego. Wniosek wejdzie pod obrady rady municypalnej na jednym z najbliższych posiedzeń.

Oferty osadnicze Meksyku i Ekwadoru

Paryż, 13. 5. ŻAT. Wysoki komisarz Ligi Narodów do spraw uchodźców i dyrektor Biura Eviańskiego sir Herbert Emmerson otrzymał od rządu meksykańskiego ofertę w sprawie osadnictwa 2.000 uchodźców. Oferta przewiduje nabycie przez Komitet Eviański obszaru przeszło 130.000 akrów ziemi nad wybrzeżem Morza Spokojnego za cenę 275.000 dolarów. Połowa tej sumy miałaby być wpłacona po zawarciu transakcji, reszta po upływie 5 lat. Prócz ziemi kwota umowna obejmować ma 3.000 sztuk bydła, 50.000 krzewów kawowych, 8 stóp drzewa orzechowego i milion podkładów z drzewa sosnowego i dębowego. Klimat jest podobny dobry, ziemia nawodniona.

Druga oferta wpłynęła do biura Emmersona od rządu Ekwadoru. Oferta przewiduje eksperyment osadniczy 200 małżeństw i 300 bezżennych uchodźców. Realizacja planu ma wymagać nakładu pół miliona dolarów. Zatwierdzeni uchodźcy mają się zobowiązać do uprawiania przez sześć lat określonych wydzielonych im działek, zaś rząd ekwadorski ze swej strony ma się zobowiązać do poczynienia pewnych ulg i przyznania różnych koncesji, głównie w zakresie transportowym.

Oba plany mają być przesłane do zbadania komitetowi prezydenta Roosevelta dla spraw uchodźców.

Brunatna szarańcza ogołociła Pragę

Praga, 13. 5. (r) Na tutejszym rynku szaleje w dalszym ciągu drożyzna. Zaznacza się zupełny brak butów, mydła, węgla i materiałów tekstylnych, naskutek wywiezienia zapasów do Niemiec. Zamiast tego pojawiły się „ersatze" z materiałów syntetycznych.

—oo—

— Według oficjalnych danych departamentu handlu, eksport samolotów wojskowych ze Stanów Zjednoczonych w pierwszym kwartale b. r. przedstawiał wartość 20.405.195 dolarów. Eksport ten skierowany był w różnych częściach do Anglii i Francji.

wynikiem strachu a może i podświadomego wyczucia, że pod powłoką niewinnej lekkomyślności Marii Parrot czai się coś nieszczerego. Gdyby poddała swe wrażenia dokładnej analizie przyszłaby pewnie do przekonania, że jej niechęć zrodziła się z małostkowej i — sama to przyznać musi — niedorzecznej zazdrości o to, że mąż przebywa w towarzystwie innej kobiety równie chętnie, jak w jej własnym. Byłaby sobie pewnie powiedziała, że jest zbyt zaborcza, że musi się zdobyć na inny punkt widzenia i nie stawiać mężowi zbyt wygórowanych wymagań. Nie lubiła jednak analizować i należała do pokolenia, które najlżejsze nawet uchybienie w tym zakresie uważało za obrazę świętości małżeństwa. Wolała więc puścić mimo uszu ostrzegawcze i nie dające się stłumić podszepty własnego serca. Była wszakże żoną Ryszarda Temple, a ten stan rzeczy dawał niezmąconą pewność, że nic istotnego zmienić się nie może. A jednak raz rozbudzone podejrzenia zakłócały jej spokój, jak muł na dnie stawu poruszony nieopatrznie, zamąca gładką taflę wody. Czujniejszym, bystrzejszym okiem patrzyła na męża. Przypominała sobie błahe wydarzenia; nie mogła oderwać myśli od dręczących obrazów, które jadem truły jej wyobraźnię.

Emilia całkiem nieświadomie dolała jeszcze oliwy do ognia. Odwiedziła córkę pewnego wieczoru, by dotrzymać jej towarzystwa. Ryszard miał spędzić wieczór poza domem, za zebraniu Klubu Artystów.

Katarzyna wychyliła się przez okno i spoglądała za nim kiedy odchodził w zmierzchu kwietniowego wieczoru. Nasunął cylinder zawadiacko na oko, poły czarnej peleryny rozwiewały się w takt jego kroków. Zatrzymał się na rogu, by zawołać dorożkę. Wsiadając, rzucił ku niej roześmiane spojrzenie, skinął ręką i odjechał.

Potem, podczas kolacji Emilia rzekła niespodziewanie:

— A więc Maria jest znowu w Londynie.

— Maria? — Widelec zadrgał w ręce Katarzyny.

— Spotkałam ją dziś rano. Szła ze swoim synem Karolem. To chorowity chłopak, ma taką nalaną twarz. Powiedziała mi, że przyjechała do Londynu na zakupy. Wybiera się wieczorem do opery. Pochwaliła się przede mną, że ma teraz stale własną lożę w teatrze. Wszędzie jej pełno. Wcale mi się to nie podoba. Dziwię się że nie wychodzi powtórnie za mąż. Jest przecież bardzo bogata.

Ryszard nie wspomniał o tym że Maria jest w mieście. Cóż jednak z tego wynika? Najprawdopodobniej sam nie wiedział. A jednak... wiedział chyba. Czytał rano podczas śniadania jakiś list. Kiedy weszła do pokoju — jad podejrzenia wszczepiony dawno w krew, zabarwił ogniem policzki — Ryszard wsunął list szybko do kieszeni. Może to był list od Marii z zaproszeniem do opery na dzisiejszy wieczór? Kto wie? Ależ nie, to niedorzeczność! Musi być chyba szalona, by się niepotrzebnie tak dręczyć. Nie miała powodu do podejrzeń... Nieprzerwany potok słów mógł płynąć mimo jej uszu.

— Georginia dręczy mnie, bym z nią pojechała w sierpniu za granicę. Nie mogę się zdecydować... to przecież cała wyprawa.

Odparła odruchowo, starając się opanować wzburzone myśli:

— Doprawdy? A dokąd zamierzacie wyjechać?

...Czemu właściwie Ryszard miałby ją okłamywać? Powiedział jej, że jest zaproszony na kolację do „Palette Club" jako gość jednego z swych przyjaciół malarzy — nazwisko uleciało jej chwilowo z pamięci. Czemu wątpić w prawdę jego słów? Mógłby przecież równie dobrze powiedzieć: „Maria poprosiła mnie na czwartego do loży. W loży jest miejsca na cztery osoby i brak jej jednego pana do kompletu". Nie byłoby w tym nic złego — gdyby jej o tym powiedział. Czemu więc kłamał? Ale czy kłamał na prawdę? Nie masz prawa przypuszczać, że cię oszukuje tylko dlatego, że...

(C. d. n.)



DR ALFRED NOSSIG

W PRACOWNI „TYGRYSA“

Wspomnienia Leona Daudeta o Clemenceau

Kto śledzi prasę Trzeciej Rzeszy, zauważyć musiał, że ostatnimi czasy pisma niemieckie często odświeżają pamięć jednego z głównych twórców traktatu wersalskiego, Clemenceau. Dzieje się to z dwóch powodów.

W okresie, kiedy dzięki systematycznej akcji „osi“ dzieło Clemenceau zaczyna się kruszyć przynajmniej w mniej odpornych swych częściach, z łatwo zrozumiałych względów psychologicznych myśl zwraca się ku jego autorowi. Tę chwilę psychologiczną wykorzystał wydawca berliński Paul Neff i wydał przekład niemiecki ogłoszonej ostatnio biografii Clemenceau pióra kierownika „Action Française“, Leona Daudeta. Oto druga okoliczność, nadająca wspomnieniu „tygrysa“ szczególną aktualność.

Leonowi Daudetowi przyznać trzeba — aczkolwiek polityczny jego kierunek nie dla wszystkich jest sympatyczny — że oddziedziczył jednak sporo artyzmu literackiego po ojcu swym sławnym powieściopisarzu Alfonsie. Wpadł on na pomysł oryginalny, by stworzyć żywy kontakt między czytelnikiem a bohaterem swej książki. Oto wprowadza nas do mieszkania jego w Passy, które utrzymano nietknięte z pietyzmu dla wielkiego męża stanu, który tu żył i w samotności obmyślał wszystkie swe prace.

Kto zna Paryż, łatwo sobie wyobrazi, jak wyglądało mieszkanie Clemenceau na ul. Franklina w cichym przedmieściu paryskim: niskie, małe pokoje, których ściany aż do sufitu zajęte były książkami lub obwieszone obrazami. Wszystkie pokoje służyły jako pracownie; każda przeznaczona była dla innej czynności. Daudet przypomina bowiem, o czym nie wszyscy wiedzą, którzy znają imię Clemenceau jako polityka, że był on też pisarzem, i to bardzo produktywnym.

Same prace dziennikarskie, jak obliczył Geffroy, wypełniłyby gdyby je wydano, 100 tomów po 350 stronic. Lecz Clemenceau pisywał także powieści, jak „Figures de Vendée“, „Au pied du Sinaï“ i „Les plus forts“ — romans współczesny o niezmiernie bystrej charakterystyce — oraz dramaty, jak „Zasłona szczęścia“, sztuka odgrywająca się w Chinach. Wydał liczne opisy podróży i biografie, a wreszcie szereg dzieł filozoficznych, z których jedno z ostatnich — ale jeszcze nie ostatnie — „Au soir de la pensée“, napisane kiedy liczył już lat 83, obejmuje około 1000 stron!

Już tych kilka danych świadczy o tym, że Clemenceau, choćby abstrahować zupełnie od jego działalności politycznej, był gigantem pracy. Nadzwyczajna produktywność jego tłumaczy się nietylko silnym popędem do twórczości, ale w dużej mierze także niepospolitą umiejętnością wykorzystywania czasu i organizowania pracy.

Trafna jest obserwacja, że każdy człowiek

genialny ma w sobie coś z pedantycznego filistra. W sposób wprost uderzający wystąpił rys ten u Clemenceau. By umożliwić sobie pracę pomimo licznych zajęć i przeszkód odrywających od pracy w ciągu dnia, urządził sobie życie z bezprzykładną konsekwencją tak że pracował przez całą niemal noc. Kładł się codziennie do snu o godzinie w pół do siódmej wieczorem, kazał się obudzić o 1 w nocy i pracował aż do rana.

Od przeciętnych typowych Francuzów różnił się też zamiłowaniem do poznawania świata i obcych narodów. Rozpocząwszy życie swe jako lekarz, wybrał się już w młodych latach najpierw do Anglii, następnie do Stanów Zjednoczonych. Objeżdżał potem Niemcy i Austrię, bawił też przez pewien czas w Polsce, był w Afryce i Ameryce Południowej, a po ukończeniu wojny, licząc już lat prawie 80, wyjechał do Indyj.

Jak w każdym człowieku o wybitnych zdolnościach, żyło w Clemenceau kilka dusz, które rwały go w różnych kierunkach. Toteż dominującą cechą psychiki jego było silne napięcie, demoniczne ścieranie się różnych popędów i zamiarów. Wiemy, że w drugiej połowie życia, a zwłaszcza w ostatniej jego części zapanowała w nim nad wszystkim innym namiętność dla polityki. Tej dziedzinie myśli poświęcał się w głównej, największej swej pracowni odznaczającej się tym, że na środku jej stało duże biurko dyplomatyczne w postaci półkola, otaczające pracującego jakby forteca. Tu myśleć i pracować mógł Clemenceau w absolutnej ciszy i w całkowitym skupieniu. Nocna pora i brak ruchu na ulicach przedmieścia gwarantowały mu ten spokój.

W tej atmosferze powstała pewnej nocy silna decyzja jego zdobycia sobie wpływu miarodajnego na politykę nietylko francuską ale i światową. Wówczas sformułował zdanie: „Zdrowy człowiek zużywa wszystkie swe energie w walce. Chwyta on w ręce swe silnie losy świata!“

Z dzieł jego politycznych zasługuje na szczególną uwagę i „Demostenes“. Jest to jedna z najciekawszych książek literatury światowej. Pod rysami wielkiego mówcy greckiego ukrywa się jego autoportret. Grecy, naród o wysoko rozwiniętej kulturze, ale złożony z indywidualistów niezdolnych do jedności to Francuzi. Naród ten nie umie oprzeć się agresji barbarzyńców. Jasnym jest, że barbarzyńcami tymi są Niemcy. Demostenes Clemenceau daremnie przestrzega — nie może zdobyć sobie posłuchu.

Ostatnie dzieło jakie Clemenceau napisał ma również charakter polityczny. Nosi on tytuł: „Grandeur et misère d'une victoire“ i stanowi ostrą polemikę przeciwko marszałkowi Fochowi.

Zwłoki Clemenceau spoczywają w mieście jego rodzinnym Le Colombier. Grób swój kazał wykopać jeszcze za życia obok mogiły ojca swego. Pokazał go sekretarzowi swemu, Martetowi i uczynił wówczas melancholijną uwagę, którą Martet nam przekazał:

„Czy widziałeś pan? Oto koniec, oto „facit“ wszystkiego, co pan o mnie napisze. Jama i — „dużo hałasu o nic“.

Sherlock Holmes i Hamlet

W tym szaleństwie jest metoda
SZEKSPIR, HAMLET.

Ileż to już razy inscenizowano Hamleta i to za każdym razem inaczej — Hamlet we fraku i Hamlet w czaku, w barze i w buduarze — a nikt nie wpadł na pomysł, żeby z Hamleta zrobić Sherloka Holmesa.

Makabryczna myśl — powie ktoś.

Zastanówmy się jednak trochę nad tym pomysłem, a zobaczymy, że nie jest wcale tak absurdalny. Proszę sobie tylko przypomnieć pierwszą lepszą powieść sensacyjną Conan Doylego, a zobaczymy, że analogie są uderzające.

Oto siedzi na tarasie zamku w Elsynorze Sherlock Holmes — Hamlet w towarzystwie swego przyjaciela Horacego — Watsona, pali fajkę, puszcza kółka z dymu, i nagle odzywa się ni stąd ni zowąd:

— Za chwilę zjawi się tu duch mego ojca, ubrany w białe prześcieradło i będzie błagał o zemstę na zbrodniarzu, który mu odebrał życie.

Horacy-Watson robi głupią minę, ale za chwilę w istocie przychodzi duch i domaga się okrutnej kary dla zabójcy.

Wówczas Sherlock-Hamlet wpada w trans kontemplacyjno-dedukcyjny — przyjaciel mu go czywiście nie przerwie — i po chwili już będzie miał plan działania. Będzie strugał wariata, urządzi komedię ze zbrodnią na królu itd. itd. Będą oczywiście różne perypetie z okrętem o dziurawym dnie, który ma zatonąć na morzu, albo z listami, ale to już są szczegóły, z którymi lada reżyser sobie poradzi. Grunt to pomysł.

Pomysł ten posiada atoli jeden mały mankament — nie jest mój własny. Uprzedził mnie — psiakość, jak gdybym nie mógł nań równie dobrze wpaść — Kazimierz Wybranowski, autor powieści pt. „Dziedzictwo“.

Zbigniew Twardowski, Polak wychowany za granicą, przyjeżdża do kraju, by objąć spadek po swym stryju. Podczas pierwszej jednak nocy spędzonej pod dachem stryja, ukazuje mu się duch zmarłego i żąda, by pomścił jego śmierć, której towarzyszyły bardzo zagadkowe okoliczności. Zbigniew miał wprawdzie zamiar z milionami stryja wrócić za granicę, ale zagadka tajemniczej śmierci tak go zaintrygowała, że postanawia zostać w kraju, by ją rozwiązać. Czego więc nie zdołała dokonać miłość ojczyzny, dokazała żyłka detektywa, tkwiąca zresztą w każdym z nas. Któż z nas za młodu nie był Sherlockiem Holmesem, kto nie marzył o tym, by zostać Natem Pinkertonem. Cóż dopiero wtedy, gdy za nami stoi duch zmarłego stryja, który wciąż na nas kiwa i woła żałośnie: „Hamlecie, zemsty!“

Nie na tym kończy się jednak pomysłowość autora. Jak „hamletyzować“, to do samego końca, pomyślał sobie i w tym miejscu wzrok jego padł na Rosenkranza i Goldsterna, nasłanych przez króla duńskiego na Hamleta. Że też nikogo dotychczas nie uderzyło dziwne brzmienie tych dwóch nazwisk. Rosenkranz i Goldstern! Rosenkranz, Blumenkranz, Goldstern, Goldstein. Czy nazwiska te nie krzyczą jaskrawym swym brzmieniem, czy nie wskazują wyraźnie palcem, że wrogiem Hamleta nie może być król, lecz właśnie ci dwaj, o wybitnie semickich nazwiskach i rysach, opryszkowie. I w tym miejscu zamyka się zaczarowane koło domysłów autora i bohatera „Dziedzictwa“. Zabójcami zbigniewowego stryja mogli być tylko Żydzi i masoni. Jednym słowem, żydo-komuna występująca w powieści pod wielomówiącą nazwą „związku uczynnych grabarzy“. Stryj naraził się widocznie mafii i został ukarany. A teraz Hamlet-Zbigniew mści się na zabójcach, a więc na Żydach i masonach.

Ale walka z Żydami i masonami wkracza już na teren zagadnień społecznych, które tworzą tło kryminalno-hamletowskiej powieści, tło, nazwijmy to po imieniu, wybitnie endeckie. Na marginesie tropicielskich wyczynów Zbigniewa — Sherlocka Holmesa i Hamleta w jednej osobie — wypowiada autor rozmaite sądy o narodzie i państwie, o budowaniu nowej ojczyzny, o mafii masońskiej, o kulturze narodowej i wychowaniu. Że się to wszystko mówi między jednym bandyckim łajdactwem a drugim, między knock-outem a mokrą robotą, to nie powinno nikomu przeszkadzać, owszem, to dodaje uroku i żywej krwi bladej teorii.

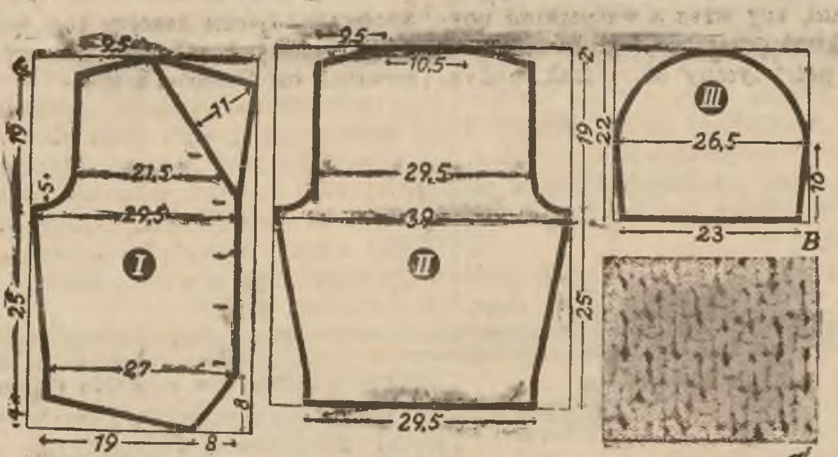
Kilka drobnych przykładów?

Gdy do Zbigniewa przyjeżdża stryj, zaraz po odzyskaniu niepodległości, jest dziwnie złamany, „mówił jak ocalony rozbitek z jakiejś wielkiej katastrofy“. O radości z powodu zmar-

Roboty ręczne

Kamizelka w paski





Materiał: 200 gramów cieniuśkiej białej wełny, 20 gr. brązowej. Druty 3/5.

Fig. B. 1. prawy przód.
2 plecy.
3 rękaw.

WZÓR:

1 rząd: (prawa strona roboty) jedno oczko prawe, jedno lewe.

2 rząd: (lewa strona) oczka, które wyglądają gładko — prawe oczka zaś, które wydają się na wywrót — lewe.

3 rząd: (na prawej stronie) jedno oczko lewe, jedno prawe i t. d.

4 rząd: jak drugi.

5 rząd: powtórzyć znowu od pierwszego.

Prawa strona: rozpoczynamy od dołu od szpica: trzy oczka, następnie dodajemy od strony bocznej 8 razy po 6, otrzymujemy w ten sposób 48 oczek, a od brzegu przedniego 8 x 1. Mamy więc razem 59. Dodajemy jeszcze od brzegu 9 x 1. Na wysokości 5—7 cm. robimy pierwszą dziurkę na guzik w następujący sposób: robimy 5 oczek, zamykamy 5 w następnym rzędzie tak samo. Następnie po stronie rękawa, dodajemy co 3 cm. po jednym oczku aż do 6 oczek. Przy 25 cm. wysokości przystępujemy do formowania pachy: zamykamy 1 x 5 oczek, 3 x 2, 6 x 1. Teraz przystępujemy do wycięcia szyi, odejmując po stronie przedniej w każdym rzędzie jedno oczko. Kiedy mamy 24 oczek, zamykamy je w czterech razach, ażeby uzyskać skos na ramiona. Teraz robiły wszytkę, fałdzik po lewej stronie, (rozpoczyna się na ramionach), dość długi, na 1 cm. szeroki, do stracenia.

Lewy przód, jak prawy, tylko bez dziurek.

Plecy: robimy 74 oczek, na 25 cm, dodając z każdej strony po jednym oczku co 2 cm. Jesteśmy przy wycięciu pachy: zamykamy z obu stron: 2 x 3, 1 x 2 i 4 x 1, 12 oczek z każdej strony. Robimy dalej aż do ramion, teraz zamykamy z obu stron 24 oczka w następujący sposób: dzielimy tę liczbę na 4 i zamykamy je sześć razy, na skos ramion. Pozostałych 26 oczek, na wycięcie szyi zamykamy za jednym razem.

Rękaw: 56 oczek, na 10 cm. wysokości, dodając co 2 cm. po jednym oczku. Kulę robimy następująco: Z każdej strony zamykamy po jednym oczku co czwarty rząd. Przy 50 oczkach, zamykamy jeszcze po jednym oczku, z każdej strony. Przy 20 oczkach, zamykamy je za jednym razem.

Wyłogi: przy prawym przodzie, przy wycięciu robimy 38 do 40 oczek, w piątym rzędzie zaczynamy odejmować po jednym oczku.

Guziki: z brązowej wełny.

Zeszywamy boki, ramiona i rękawy, wszywamy rękawy. Prasujemy całość przez wilgotne płótno.

Guziki: z brądzowej wełny.

Paski na przodzie: robimy sześć łańcuszków, tyle co guzików, długością odpowiadające przestrzeni między guzikami a bocznymi szwami i przyszywamy na wysokości guzików. (s)

---

twychwstania ojczyzny ani słówka, za to dużo biadolenia na temat, że było ciężko. (Stryj w owym momencie dziwnie przypomina Żyda, co wyszedłszy z opresji, jęczy: „Oj, to ja miałem stracha!“) Poza tym to Zbigniew sam równie mało reaguje na wypadki rozgrywające się w ojczyźnie, tyle tylko, że „pali się ze wstydu, gdy po słynnej wyprawie na Kijów przyszła haniebna rejterada wojsk polskich“ (str. 27). Podczas wojny polsko-rosyjskiej przyjeżdża wprawdzie do kraju, by stanąć do szeregów, ale właściwie bez wewnętrznego przekonania, „bez zapału, nawet ze złością, że przerywa sobie pracę“ (str. 28).

Te przykłady wystarczą nam chyba do wytworzenia sobie obrazu o klimacie duchowym i ideowym poziomie „Dziedzictwa“. Nie zdziwimy się więc, że reszta w znakomity sposób dostroiła się do tonu zasadniczego. W istocie, bohater nie ma w sobie nic z szlachetnej zadumy Hamleta, a za to dużo z Sherlocków Holmesów i to najgorszej sorty. A przeciwnik jego, przywódca mafii, otr spod ciemnej gwiazdy, jednym słowem Żyd Kulmer, dybiący na pana Adolfa Twardowskiego, przewyższa łajdactwem samego króla duńskiego. Tamten „to bezwstydny, cudzołożny potwór, zdradnym dowcipem, czarami wymowy...“ i t. d., a Kulmer, bohater „Dziedzictwa“ gotów dla swoich niecnych sprawek nasłać na Hamleta-Sherlocka Holmesa własną córkę, piękną jak odaliska. Nasz bohater już, już się poddawał jej czarom, lecz nagle „ostra, drażniąca woń jej bujnych, czarnych włosów... „Co za szczęście. Nigdy nie można wiedzieć, czemu człowiek kiedyś zawdzięczać będzie zbawienie swej duszy. Kto by pomyślał! Pewnie szampon w złym gatunku.

Jednym słowem, jedna z gorszych książeczek z żółtej serii Ulsteina, za markę sztuka, albo „gorsze niż Arsen Lupin“, jak zawyrokowała moja jedenastoletnia córka.

W takim razie, zapyta ktoś słusznie, po co o tym pisać. Słuszne, bardzo słuszne pytanie. I nie byłbym też o tym wszystkim napisał, ani książki do końca przeczytał, gdyby nie... — ale to już w następnym artykule.

CHALEF

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Powodzenie wystawy plastyków krakowskich na F. O. N.

Jak już podawaliśmy, ubiegłej niedzieli otwarta została w Domu Plastyków w Krakowie wystawa obrazów i rzeźb ofiarowanych na FON przez członków Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Krakowie oraz przez artystów plastyków niezrzeszonych.

Przy wystawie tej utworzył się komitet pod przewodnictwem p. Fr. Potockiego, mający na celu zorganizowanie akcji spieniężenia ofiarowanych eksponatów. Wśród miejscowego społeczeństwa zaznaczyło się żywe zainteresowanie tą imprezą, czego dowodem jest tłumny napływ publiczności na wystawę oraz nabycie wielu obrazów. Poza eksponatami na sprzedaż, których niskie ceny uprzystępniają nabywanie, komitet przeznaczył 110 obrazów i rzeźb na loterię fantową, która przewidziana jest w najbliższym czasie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Próby „odżydzania“ Izb rzemieślniczych

Warszawa, 13. 5. (g. m.) Pisząc z okazji zjazdu Rady Związku izb rzemieślniczych, na którym rozpatrywany był projekt ustawy o izbach rzemieślniczych i ich Związku, zwróciliśmy uwagę, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o zredukowanie do minimum, jeśli nie wręcz o wyeliminowanie rzemieślników żydowskich z izb rzemieślniczych.

Niestety, obawy nasze potwierdziły się. Jak się okazuje projekt ten został wniesiony do laski marszałkowskiej w Sejmie przez posła dr Roberta Jahodę-Żółtowskiego z Krakowa, jako projekt Związku izb rzemieślniczych.

Przewiduje on m. in. że Izba Rzemieślnicza składa się z radców w 3/5 częściach wybranych przez rzemieślników i w 2/5 częściach powołanych przez Ministra przemysłu i handlu.

Prawo czynne wybierania do Izby posiadają samoistni rzemieślnicy bez różnicy płci, którzy przed dniem zarządzenia wyborów ukończyli 24 lat życia, obywatele polscy, nie ograniczeni w prawach i będący członkami cechów lub innych organizacji rzemieślniczych, co najmniej przez 1 rok przed dniem zarządzenia wyborów w okręgu danej Izby Rzemieślniczej.

Prawo bierne — wybieralności do Izby posiadają rzemieślnicy, którzy: ukończyli 30 lat życia przed dniem zarządzenia wyborów, mają prawo używania tytułu mistrza lub uprawnieni zostali do do przyjmowania i kształcenia uczniów na podstawie innych przepisów prawnych.

Jak stwierdzają koła zbliżone do Związku rzemieślników chrześcijan w Warszawie, z łona którego projekt został zainicjowany, idzie on po linii interesów rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce i — po nowelizaci prawa przemysłowego w r. 1938 — należy go traktować jako drugi etap konsekwentnych dążeń do przywrócenia pełnych praw i znaczenia cechów.

Projekt ustawy o Izbach rzemieślniczych i ich związku uwzględnia również zasadniczy postulat rzemiosła chrzecijańskiego, by Izby Rzemieślnicze związać ściślej z terenowymi organizacjami rzemieślniczymi t. j. cechami i związkami rzemieślniczymi.

Zasada, że obok przedstawicieli cechów mają równe prawa przedstawiciele innych organizacyj, uznanych przez Ministra P. i H., jest zachowana w projekcie w całej rozciągłości. I tak komisarz wyborczy przedstawia Ministrowi przemysłu i handlu listę cechów i innych organizacyj rzemieślniczych, uprawnionych do wyboru delegatów do obwodowych zgromadzeń wyborczych.

Wyboru radców i ich zastępców dokonywują obwodowe zgromadzenia wyborcze, złożone z delegatów, wybranych w tajnym głosowaniu przez walne zebrania cechów i innych organizacyj rzemieślniczych po jednym delegacie na każdych rozpoczętych 50 członków, uprawnionych do głosowania.

Wśród radców, powoływanych przez Ministra P. i H. trzej pochodzą z pośród osób zasłużonych dla rzemiosła, pozostali zaś muszą mieć kwalifikacje, określone dla radców z wyboru.

Radca, który bez usprawiedliwienia opuścił dwa kolejne zebrania plenarne lub cztery w ciągu roku zebrania komisji, może być uchwałą plenarnego zebrania Izby pozbawiony radcostwa. W stosunku do radcy z nominacji uprawnienie to przysługuje Ministrowi przemysłu i handlu.

Zarząd Izby składa się z prezesa i z wiceprezesa oraz 3 do 5 członków i tyluż zastępców, wybranych z grona radców zwykłą większością głosów w trzech osobnych tajnych głosowaniach. Tak samo dokonywa się wyboru komisji rewizyjnej izby, która składa się z trzech czonków i jednego zastępcy.

Wreszcie zarząd związku izb ma być wybierany przez Radę Związku izb rzemieślniczych.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że przy konstrukcji ustawy p. Jahody-Żółtowskiego, Żydzi, pomimo, że stanowią przynajmniej połowę całego rzemiosła w Polsce, byli by reprezentowani w najlepszym wypadku zaledwie w kilku procentach w izbach rzemieślniczych.

Posłowie żydowscy, ze swej strony, zapewne uczynią wszystko, ażeby złagodzić krzywdę, jaka dotknąć może rzemieślników żydowskich.

Kolejowe kursy walut

Kursy walut zagranicznych, według których kolej przerachowuje kwoty wyrażone w obcych walutach, a uiszczone w walucie krajowej (kurs przeliczenia) są następujące: za 1 dolar złoty — 8,92 zł., za 1 dolar St. Zjedn. A. P. — 5,35 zł., za 100 franków francuskich — 14,15 zł., za 10 franków belgijskich — 18,15 zł., za 100 franków szwajcarskich — 120.00 zł., za 100 franków złotych — 172.00 zł., za 100 guldenów gdańskich — 100,00 zł., za 100 koron czeskich — 18,75 zł., za 100 koron duńskich — 111,50 zł., za 100 koron norweskich — 125.50 zł., za 100 koron szwedzkich — 129,00 zł., za 100 lei rumuńskich — 3.95 zł., za 100 lirów włoskich — 28.15 zł., za 100 litów litewskich — 89,50 zł. za 100 marek niemieckich — 212,00 zł., za 100 szylingów austriackich — 100,00 zł., za 100 dinarów jugosłowiańskich — 12,35 zł., za 100 pengő złotych — 157,00 zł., za 100 florenów holenderskich — 285,00 zł.

Przy przyjmowaniu przez kolej zapłaty w obcej walucie obowiązują obecnie następujące kursy: za 100 złotych — 11,22 dolarów złotych, 19 dolarów St. Zjedn. A.P., 715,00 franków franc., 565 franków belg., 84.50 franków szwajcarskich, 100 guldenów gdańskich, 555 koron czeskich, 2.300 lei rumuńskich. 362 lirów włoskich, 112.50 litów litewskich, 47.75 marek niemieckich, 102 szylingów austriackich, 58.20 franków złotych, 835 dinarów jugosłowiańskich

Apel „Jeasu“ do emigrantów żydowskich z Polski o składanie ofiar na F. O. N.

Warszawa, 13. 5. (g. m.). W zakończeniu VIII Zjazdu Delegatów, Żyd. Centralne Towarzystwo Emigracyjne zwróciło się do wszystkich emigrantów z Polski na całym świecie z gorącym apelem, aby wraz z wszystkimi obywatelami polskimi, przebywającymi za granicą spełnili swój patriotyczny obowiązek, podyktowany powagą chwili obecnej i złożyli ofiary na F. O. N.

Jedna z uchwał Zjazdu głosi, że społeczeństwo żydowskie w Polsce pozostaje w obliczu obecnej sytuacji politycznej w pełnej gotowości niesienia największych ofiar z krwi i mienia dla obrony całości i niepodległości Rzeczypospolitej, będącej wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

O apelu „Jeasu“ do emigrantów żydowskich z Polski na całym świecie co do niesienia ofiar na F. O. N. zostało powiadomione Min. Opieki Społecznej i inne resorty rządowe.

Resortom tym zakomunikowano też uchwałę powziętą na Zjeździe. a stwierdzającą, że jedyną uprawnioną instytucją dla ogólnych spraw emigracji żydowskiej (poza Palestyną) jest Towarzystwo Jeas, które cieszy się zaufaniem zorganizowanego społeczeństwa żydowskiego w Polsce i jest przeto powołane do wyłącznego reprezentowania i kierowania sprawami emigracji żydowskiej.

Akcja wzmożenia eksportu polskiego wchodzi w fazę realizacji

Warszawa, 13. 5. (g. m.) Zgodnie z naszą zapowiedzią rozpoczyna się obecnie realizacja wielkiej akcji podjętej przez nasze czynniki miarodajne w porozumieniu z kołami gospodarczymi w zakresie wzmożenia eksportu polskiego.

Ostatnio odbywają się na terenie Min. przemysłu i handlu pod przewodnictwem naczelnika wydziału handlu zagranicznego w Min. przem. i handlu p. Budzyńskiego konferencje eksporterów poszczególnych gałęzi wytwórczości.

Na konferencjach tych rozpatrywane są zagadnienia wzmożenia naszego eksportu i usunięcia wszelkich przeszkód w tym kierunku.

Ostatnia konferencja dotyczyła eksportu drewna i była dość liczna. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Min. przem. i handlu, rolnictwa i Państwowego Instytutu Eksportowego, najwybitniejsi przedstawiciele organizacyj drzewnych i większi eksporterzy drewna.

Na konferencji tej poruszono najważniejsze zagadnienia jak ceny surowców, kredytów, finansowania eksportu, taryf kolejowych, rozrachunków dewizowych, bonifikat dewizowych, podziału kontyngentów itd.

W wyniku dłuższej dyskusji stwierdzono konieczność włączenia drewna w wyższej niż dotychczas mierze w system transakcji kompensacyjnych i obniżenia taryf na wywóz materiałów tartych przez porty.

Omówiono też szczegółowo zagadnienia finansowania eksportu, podkreślając, że aparat bankowy nie jest przystosowany do obecnych potrzeb eksporterów i że w tym kierunku pożądane są zmiany.

Wreszcie wyłoniono dwie podkomisje: dla spraw kredytowych i dla spraw transakcji kompensacyjnych, które natychmiast rozpoczną pracę.

Należy dodać, że Rada Handlu Zagranicznego (R. H. Z.), będąca ekspozyturą wszystkich trzech działów samorządu gospodarczego, przystępuje do uruchomienia specjalnego Biura Studiów w zakresie zagadnień organizacyjnych i pomocy dla eksportu wyrobów rzemieślniczych, drobno przemysłowych i chalupniczych.

Zbyt wysokie ceny owoców krajowych ułatwiają import

Warszawa, 13. 5. (g. m.) Sfery zbliżone do samorządu gospodarczego uskarżają się na dotkliwy dla naszego bilansu handlowego i płatniczego import owoców do Polski, którego wartość w ub. r. wahała się w granicach 40 miln. zł.

W szczególności dotkliwy jest import tego rodzaju owoców, jak jabłka, gruszki, śliwki, maliny agrest czy orzechy. Wartość tych owoców wynosiła w ub. r. przeszło 8 miln. 200 tys. zł., a eksport tych samych owoców naszej produkcji przyniósł w ub. r. około 2 miln. 200 tys. zł.

Przytaczając ten fakt „Gospodarcza Służba In

formacyjna", subwencjonowana przez Związek Izb przemysłowo - handlowych, zaznacza, że „sadownictwo opanowane jest przeważnie przez niefachowych dzierżawców żydowskich, prowadzących gospodarkę rabunkową i niedbałą".

Otóż należy zauważyć, że przede wszystkim jest to nieprawdą. W ostatnich bowiem latach gros dzierżawców sadów, to chrześcijanie. W tym kierunku rozwija ostatnio energiczną działalność Związek spółdzielni rolniczych i zarobkowo - gospodarczych, który prowadzi nawet specjalny dział. Również przy Centralnym Towarzystwie organizacji i Kółek Rolniczych istnieje specjalny dział i intruktoriat dla spraw sadowniczych.

Jeśli zaś chodzi o meritum sprawy to należy zauważyć, że przede wszystkim owoce nasze są za drogie i droższe nieraz np. od owoców południowych, a następnie owoce importowane cieszą się specjalnym popytem u nas, gdy owoców krajowych w dobrych gatunkach nie można dostać, albo jeżeli są, to za drogie.

Pierwszym więc warunkiem zmniejszenia importu owoców jest wydatna obniżka cen, a następnie przeprowadzenie odpowiednich inwestycji i urządzania odpowiednich przechowalni.

Nawiasem chcemy zauważyć, że podobny passus, który nadawał by się do organu oenerowskiego, a nie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, w którym harmonijnie ze sobą współdziałają organizacje chrześcijańskie i żydowskie, zapewne dostał się przez nieporozumienie i należy wierzyć, że w przyszłości podobne fakty, godne napiętnowania, się nie powtórzą.

Polsko-niemieckie obroty towarowe

W końcu przyszłego tygodnia udaje się do Berlina pod przew. dyr. dep. handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu T. Gepperta polska komisja rządowa dla kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego. Komisja dokona również podziału kontyngentów eksportowo importowych na najbliższy okres czasu.

W najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie do Warszawy delegacji niemieckiej dla omówienia trudności jakie wynikły przy korzystaniu z niemieckich kredytów inwestycyjnych. Rozmowy te mają na celu usunięcie trudności, istniejących na terenie Niemiec oraz ustalenie schematu umów i procedury ich zawierania z przemysłem niemieckim. Dodać należy, że dotychczas załatwiono pozytywnie podań przemysłu polskiego z górą na 20 miln. zł na dostawę urządzeń inwestycyjnych z Niemiec.

W sprawie sprzedaży używanych obrabiarek drobnym przemysłowcom

Jak wiadomo, II wiceminister Spraw Wojskowych wydał okólnik do podległych mu zakładów przemysłowych, w którym, uznając za celowe by obrabiarki i urządzenia warsztatowe wycofane z użycia w wojskowych wytwórniach były wykorzystane dla dalszej pracy przez szkoły zawodowe, drobny przemysł i rzemiosło, polecił zorganizować sprzedaż wspomnianych urządzeń i obrabiarek.

W związku z tym urządzeniem poszczególne wytwórnie wojskowe miały sporządzać z końcem roku gospodarczego, względnie w miarę potrzeby, wykaz obrabiarek i urządzeń warsztatowych, zakwalifikowanych do wycofania z użytku. Wykaz ten, dla wykorzystania w celach zakupu, miał być dostarczany m. in. Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Związkowi Izb Rzemieślniczych. W związku z napływem bardzo znacznej ilości podań drobnych warsztatów, pragnących zakupić używane obrabiarki, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się w drugiej połowie kwietnia br. do Ministerstwa Spraw Wojskowych z zapytaniem kiedy może liczyć na otrzymanie pierwszych wykazów używanych obrabiarek i urządzeń warsztatowych.

Na wspomniane zapytanie Ministerstwo udzieliło odpowiedzi, że wytwórnie wojskowe będą nadsyłać Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych wspomniane wykazy obrabiarek wycofanych z użycia w miarę ich nagromadzenia, a zasadniczo raz do roku po zakończeniu okresu gospodarczego. Ponadto Ministerstwo oświadczyło, że zarządzenie II wiceministra Spraw Wojskowych w tej sprawie nie miało na celu doraźnej sprzedaży obrabiarek wycofanych z użycia, gdyż na razie mogą wytwórnie wojskowe ich nie posiadać, lecz uregulowanie omawianej sprawy na dłuższy okres czasu.

Układ filmowy polsko-niemiecki musi być zmieniony

„Kur. Polski" donosi: Zawarty przed 2 laty układ filmowy polsko-niemiecki przewidywał wzajemną wymianę w stosunku 1:10; na niekorzyść Polski. To znaczy, że na 10 filmów niemieckich, wyświetlanych w Polsce, Niemcy obowiązywały się do wyświetlania u siebie 1 filmu polskiego. Nierówność, w tym przypadku, była motywowana nie tyle brakiem filmów polskich, nadających się do eksportu, ile rozmyślnym ustępstwem na odcinku filmowym ze strony Polski, która wzamian za to otrzymała pewne korzyści na odcinku rolniczym. Słowem, poświęcono film dla rolnictwa. Może i słusznie. Mniejsza o to. Zobaczmy jednak, jak wywiązał się Niemcy z tego tak korzystnego dla nich układu. Otóż okazuje się, że w ciągu minionego okresu, na 51 filmów niemieckich, sprowadzonych do polski i wyświetlanych w 600 kopiach, Niemcy pokazali u siebie... 1 film polski, zamiast wymaganych 5. Innymi słowy, nawet i tu kontrahent niemiecki okazał się nielojalny i słowa nie dotrzymał.

Wobec takiego stanu rzeczy dalsze trwanie umowy filmowej polsko - niemieckiej byłoby niczym nieusprawiedliwioną z naszej strony uprzejmością dla niemieckiej produkcji i propagandy.

Dlatego też nie powinna ta umowa istnieć ani godziny dłużej.

——oo——

Informator prawniczy

„PRZEMYSŁOWIEC KR.": Z tego tytułu, że syn Pański prowadzi kierownictwo tej fabryki — nie będzie Pan mógł uzyskać zwolnienia dla syna — wobec czego wszelkie podania w tej sprawie uważamy za bezcelowe. W razie powołania syn mógłby uzyskać odroczenie tylko wtedy, gdyby był jedynym żywicielem rodziny.

„ŻANETTA N. C. 28". Jak widzimy z listu Pani — mieszkanie Pani jest bardzo zniszczone i wymaga licznych remontów. Ponieważ ani gospodarz — ani też administrator nie reaguje na upomnienia Pani od szeregu lat w sprawie wyremontowania mieszkania, przeto wolno Pani remont ten przeprowadzić przez robotników, których Pani najmie do pracy, a następnie poniesione na ten cel wydatki, może sobie Pani potrącić z czynszu. Musi Pani mieć odpowiednie poświadczenia, względnie rachunki robotników co do wysokości wydatków i przeprowadzonych robót. Zanim jednak Pani usku teczni potrzebny remont, nie może się Pani wstrzymywać z zapłatą czynszu bieżącego.

„CZYTELNIK Z PROWINCJI": 1) Świadectwo maturyczne nie ulega nigdy przedawnieniu 2) W tej kwestii obowiązują te same przepisy wszędzie 3) Co do możliwości wpisu Żydów na U. J. prosimy zwrócić się do Akademickiego Stowarzyszenia „Przedświt—Haszachar" w Krakowie, ul. Wielopole

„NIERUCHOMOŚĆ Nr 29" 1) Zarząd Miejski, nie ma prawa do zajęcia dochodów Pani na pokrycie długów właściciela dalszej części nieruchomości. 2) Może pani wnieść taką skargę 3) Sądzimy, że prawo ubogich zostanie Pani w tej sprawie udzielone. 4) Oczywiście wolno Pani podarować swoją część jakiejś instytucji. Może Pani również zastrzec prawo dożywotniego zamieszkania w jednej izbie dla Swego ubogiego krewnego.

„COP. RZESZÓW 14" 1) Przez opatentowanie wynalazku w Urzędzie Patentowym R. P. uzyskuje się prawo do wyłącznego korzystania z wynalazku w sposób handlowy i przemysłowy. 2) Uprawnienia te rozciągają się także na inne państwa, musi to jednak być zastrzeżone w podaniu 3) W podaniu, należy wymienić: imię, nazwisko, adres zgłaszającego, oznaczenie wynalazku, datę uiszczenia na rachunek Urzędu Patentowego w PKO, na konto czekowe opłaty za zgłoszenie wynalazku, oraz miejsce wpłaty, opis w dwóch identycznych egzemplarzach, rysunki itd. 4) Urząd Patentowy znajduje się tylko w Warszawie. 5) Powinien się Pan w tej sprawie porozumieć z rzecznikiem patentowym.

„STAŁY CZYTELNIK N." 1) Świadectwo przemysłowe półroczne IV kat. handlowej na rok 1939 jest tutaj niewystarczające 2) Powinien Pan wykupić na rok bieżący świadectwo IV kategorii handlowej. Przy świadectwie przemysłowym IV kat. handlowej na rok 1939 obrót za rok 1937 nie może przekraczać 15.000 zł 3) Na wyrób tych artykułów musi Pan posiadać oprócz karty rzemieślniczej — także świadectwo przemysłowe kategorii przemysłowej.

„BEZRADNA CZYTELNICZKA". 1) Przede wszystkim musimy wyjaśnić Pani, że nie przysługuje Pani prawo wniesienia skargi rozwodowej przeciwko mężowi. Również nie może Pani domagać się usunięcia męża z mieszkania. 3) Natomiast ma Pani prawo wniesienia skargi o separację. Skargę taką należy wnieść do Sądu Okręgowego. Należy uzasadnić w tej skardze, na jakiej podstawie domaga się Pani separacji w tej formie, że musi Pani przytoczyć okoliczności faktyczne, uzasadniające rozdział małżeństwa. 4) W skardze o separację może się Pani domagać również zarządzenia tymczasowego, ażeby tymczasowo strony zamieszkały osobno. 5) O ile by Pani opuściła męża, wolno by Pani było zabrać meble i wszelkie rzeczy stanowiące wyłączną własność Pani.

P. IZRAEL ALSTER, RYMANÓW. Brat Pański może Panu przesłać ten aparat pocztą. Przypuszczamy jednak, że cło będzie dość wysokie. Może Pan zwrócić się w kwestii wysokości cła z zapytaniem do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, w Krakowie, ul. Grodzka 40.

„S. B. 1915 r." 1) Ponieważ Pan jest urodzony w roku 1915, a w roku 1936 otrzymał Pan kategorię „A" i dotąd nie otrzymał Pan powołania, przeto jest Pan zaliczony do ponadkontyngentowego. Powołanie Pana jako ponadkontyngentowego do zasadniczej służby wojskowej może nastąpić w tym roku kalendarzowym, w którym Pan kończy 24 lat, a więc w roku bieżącym. W razie niepowołania Pana do służby w ciągu bieżącego roku, zostanie Pan zaliczony do rezerwy.

KRONIKA GOSPODARCZA

— *Wzrasta znacznie eksport drewna przez Gdynię.* W miesiącu kwietniu wyeksportowaliśmy przez port gdyński 49.700 m sześc. drewna. Jak z tego wynika, eksport kwietniowy nie tylko przewyższył eksport z lutego i marca, kiedy to wywieźliśmy 23.500 m sześc. i 26.100 m sześc. — lecz również eksport z ostatnich miesięcy ubiegłego roku, kiedy to, np. w październiku, wyeksportowano 49.300 m sześc. co było uważane za rekordową cyfrę eksportu w drugiej połowie 1938 r.

— *Polskie drewno zwyżkuje na rynku angielskim.* Ceny za drewno (tarcicę) na rynku angielskim poszły w górę. Obecnie ceny Polskich Lasów Państwowych są o jeden funt wyższe od cen ostatniego cennika, wydane z końcem października ub. r.

— *Możliwości wwozu drewna polskiego do Francji.* W związku z zawarciem nowego polsko francuskiego układu handlowego, który przewiduje m. in. wywóz drewna z Polski do Francji w obrocie kompensacyjnym, należy oczekiwać znacznego wzrostu eksportu polskiego drewna. Jak nas informują, poczyniono już szereg zgłoszeń na dostawę większych partyj drewna do Francji.

— *Obniżka stopy dyskontowej przez belgijski Bank Narodowy.* Belgijski Bank Narodowy obniżył z dniem 10 bm. stopę dyskontową z 4 procent na 3 procent.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 13 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona i biała 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.20—15.40, jęczmień jednolity 18.75—19.75, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19.25—20, standart I (lekko zadeszczony) 18—18.50, standart II (zad. dop.) 17.50—17.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gat. I 50 proc. 38—39.50, gat. IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—31.50, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 24.25—24.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne stand. miałkie 13—13.25, średnie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencje: pszenica 88.8 spokojna, żyto 27.5 spokojna, jęczmień 87.8 spokojna, owies 3 spokojna. Ogólny obrót 347.2 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 13 maja. Wszystkie ceny bez zmiany.

Tendencja i obroty: pszenica 328 spokojna, żyto 780 spokojna, jęczmień 40 spokojna, owies 140 spokojna. Ogólny obrót 1886.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 13 maja. Zamknięcie kursów. Akcje Bank Polski 111, Cukier 33.50, Węgiel 30.50, Modrzejów 17.75, Starachowice 52.75. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna 79—80, 4½ proc. poż. dolarowa 39. 4 proc. poż. konsolidacyjna 61.50—61. Tendencja utrzymana.

Odstępowanie pojazdów i zwierząt pociągowych

dla celów obronnych państwa

Ustawą z dnia 30 marca br., zmienione zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa. Obowiązek ten pozostaje w ścisłym związku z omówionym przez nas w ubiegłym tygodniu obowiązkiem świadczeń rzeczowych dla obrony Państwa (zob. „N. Dz." z dnia 6 bm.); stanowi on jednak obowiązek szczególny, dotyczący pewnej specjalnej kategorii świadczeń rzeczowych, lecz z uwagi na liczną ilość posiadaczy tych przedmiotów — ma on znaczenie ogólne i wkracza również daleko w stosunki prawno majątkowe ludności Rzeczypospolitej.

Kiedy można rekwirować zwierzęta pociągowe i pojazdy?

W razie wybuchu wojny, lub zarządzenia mobilizacji Państwo może zarekwirować w drodze poboru potrzebne celem zaopatrzenia armii: 1) zwierzęta pociągowe, a więc zwierzęta, używane do jazdy pod wierzch, w zaprzęgu lub jako juczne, 2) wozy przez które rozporządzenie rozumie wszelkie lądowe środki przewozowe, poruszane siłą ludzką lub zwierzęcą, wraz z przedmiotami przeznaczonymi do ich utrzymania i użytkowania, nie wyłączając uprzęży 3) pojazdy mechaniczne, za które uważa się pojazdy, poruszane przez umieszczony na nich silnik i nie biegnące po szynach (samochód, motocykl), wraz z przedmiotami, przeznaczonymi do ich utrzymania i użytkowania 4) oraz rowery.

Obowiązek odstąpienia powyższych pojazdów i zwierząt pociągowych na cele obronne Państwa, powstaje w następujących wypadkach: 1) w razie wybuchu wojny, 2) w razie zarządzenia mobilizacji, 3) i w razie wprowadzenia tego obowiązku przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Spr. Wojskowych, także w czasie pokojowym, jeśli wymagać tego będzie interes obrony Państwa. Obowiązek ten powstaje z mocy samego prawa na żądanie odnośnych władz za wynagrodzeniem, a polegał na odstępowaniu na własność zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów, uznanych za potrzebne i zdatne dla wojska.

W czasie trwania tego obowiązku nie wolno wywozić wymienionych zwierząt i pojazdów za granicę bez zezwolenia właściwych władz państwowych.

Nie podlegają temu obowiązkowi wyłącznie: 1) zwierzęta pociągowe poniżej czterech lat życia 2) zwierzęta, pracujące w kopalniach stale pod ziemią, 3) klacze wysokoźrebne i klacze ze źrebiętami 4) ogiery licencjonowane i klacze zarejestrowane 5) oraz ogiery i klacze ras fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

W pewnych wypadkach zwierzęta pociągowe — wozy, pojazdy mechaniczne i rowery zwolnione być mogą od poboru i próbnego poboru. Mianowicie zachodzić to będzie wtedy, jeżeli zwolnienia wymagać będzie ważny interes publiczny. O ile jednak chodzi o obszar wojenny, to na terenie tego obszaru władze wojskowe mogą zarządzić uchylenie wszelkich zwolnień od obowiązkowego zaświadczenia na rzecz Państwa.

Kto ma obowiązek odstępowania pojazdów i zwierząt pociągowych na rzecz Państwa?

Obowiązanymi do odstępywania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla zaopatrzenia armii są wszyscy właściciele i posiadacze tychże przedmiotów — za wyjątkiem jedynie Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz osób — korzystających z prawa eksterytorialności wedle przepisów prawa dyplomatycznego.

O wypełnienie obowiązku odstępywania przedmiotów tych na rzecz obrony Państwa wzywane są osoby, obowiązane do tego przez władze administracji ogólnej, do których należy również nadzór nad należytym wykonaniem tych obowiązków — oraz prawo wzywania pomocy wojska w razie potrzeby, przy czym na obszarze wojennym uprawnienia te należą do władz wojskowych.

Obowiązek powyższy ustaje dopiero wówczas — gdy Minister Spraw Wojskowych i Minister Spr. Wewnętrznych wydadzą specjalne w tym kierunku zarządzenie. Jeśli zaś chodzi o obszar wojenny, to ustanie tego obowiązku i ewent. jego przywrócenie może nastąpić także na podstawie rozporządzenia Naczelnego Wodza.

Właściwi Ministrowie mogą wydawać odpowiednie zarządzenia celem utrzymania ewidencji znajdujących się na obszarze Państwa Polskiego zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów. W razie zarządzenia spisu tychże przedmiotów ich właściciele i posiadacze obowiązani są na wezwanie właściwych władz administracji ogólnej zgłosić odnośnej władzy ilość, tychże przedmiotów a nadto zgłaszać zmiany, zaszłe od ostatniego zgłoszenia w stanie posiadania wymienionych rzeczy.

Przegląd zwierząt pociągowych i pojazdów

Celem sprawdzenia zdatności zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla potrzeb armii może być zarządzony w pewnych okresach czasu w całej Rzeczypospolitej — lub też na niektórych jej częściach przegląd tych przedmiotów do którego właściciele i posiadacze obowiązani są przedstawiać posiadane zwierzęta pociągowe, wozy, pojazdy mechaniczne i rowery w czasie i miejscu, podanym przez władzę. Na wypadek niewykonania tego obowiązku władza może zarządzić przymusowe dostawienie zwierząt pociągowych i pojazdów. Koszty i ryzyko tego dostawienia, oraz utrzymania przedmiotów świadczeń aż do chwili przedstawienia ich do przeglądu — względnie poboru, lub poboru próbnego, oraz koszty i ryzyko w drodze powrotnej, jak również koszty i ryzyko w wypadkach przymusowego dostawienia do przeglądu ponoszą wyłącznie właściciele — lub posiadacze tych przedmiotów.

Przeglądu zwierząt pociągowych, oraz pojazdów dokonywują organy, powołane przez Ministra Spr. Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, lub z Ministrem Komunikacji i organy te wydają nie podlegające zaskarżeniu orzeczenie o zdatności przedmiotów świadczenia dla potrzeb wojska.

Pobór zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów

Ogólne zapotrzebowanie zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów — ustala Minister Spraw Wojskowych, a zapotrzebowanie to ma być pokryte w razie wybuchu wojny lub zarządzenia mobilizacji, albo też odnośnej uchwały Rady Ministrów w drodze poboru. Pobór może być zarządzony albo na obszarze całego Państwa, albo też tylko w pewnych jego częściach, a obejmować może wszystkie albo też tylko pewne gatunki i rodzaje zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów. Właściciele i posiadacze tych przedmiotów winni na wezwanie właściwych władz administracyjnych przedstawić w miejscu i czasie wskazanym te z pośród wymienionych przedmiotów świadczeń rzeczowych, które podczas przeglądu uznane zostały za zdatne dla wojska, a ponadto mają być przedstawione tutaj także te zwierzęta pociągowe i pojazdy, które nie zostały przedstawione do przeglądu. Jeśli przed poborem nie został przeprowadzony przegląd celem sprawdzenia zdatności wymienionych przedmiotów na rzecz obrony Państwa, należy wszystkie pojazdy i zwierzęta pociągowe przedstawić do poboru.

Pobór przeprowadzają następujące komisje poborowe: 1) Komisja poborowa zwierząt pociągowych złożona z oficera, jako przewodniczącego, oraz z przedstawiciela ludności, wyznaczonego przez powiatową władzę admin. ogólnej i wojskowego lekarza weterynaryjnego, 2) komisja poborowa pojazdów mechanicznych, złożona z oficera, jako przewodniczącego, urzędnika administracji spraw wewnętrznych i przedstawiciela ludności, 3) oraz komisja poborowa rowerów, złożona z oficera — jako przewodniczącego i przedstawiciela ludności.

Orzeczenie komisji poborowej jest ostateczne i nie podlega zaskarżeniu.

Próbny pobór

W czasie pokoju w poszczególnych częściach Państwa może Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. zarządzić próbny pobór zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów, które po przedstawieniu do próbnego poboru i po ich przeglądzie przez komisje poborowe mogą być albo natychmiast zwrócone posiadaczom, albo też mogą być zatrzymane przez władze wojskowe najdalej do dni 14 — z tym jednak, że w przypadkach szczególnej potrzeby, stwierdzonej uchwałą Rady Ministrów, mogą one być przez władze wojskowe zatrzymane na okres dłuższy, niż na 14 dni.

Wynagrodzenie za przedmioty zarekwirowane

Za zarekwirowane przy poborze zwierzęta pociągowe, wozy, pojazdy mechaniczne i rowery należy się właścicielowi, względnie posiadaczowi wynagrodzenie na podstawie cennika, wydanego przez Ministra Spraw Wojskowych, względnie — gdy chodzi o przedmioty, nieobjęte cennikiem — wysokość wynagrodzenia oznacza komisja poborowa na podstawie wniosków biegłych, wyznaczonych przez powiatową władzę administracji ogólnej.

Posiadacze zatrzymanych przy poborze próbnym zwierząt pociągowych i pojazdów otrzymują również odpowiednie wynagrodzenie; ponadto za uszkodzenia, lub zniszczenia przedmiotów, zatrzymanych przy próbnym poborze, przysługuje posiadaczom odpowiednie odszkodowanie.

Kiedy należy zgłaszać i wytaczać roszczenia prawno-cywilne z tytułu zarekwirowania pojazdów i zwierząt

Roszczenia do Skarbu Państwa z tytułu wypełnienia obowiązku odstąpienia zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów na rzecz Państwa należy zgłosić najdalej w przeciągu roku od ustania tego obowiązku, ustalonego rozporządzeniem ministerialnym, względnie rozporządzeniem Naczelnego Wodza.

Roszczenia do Skarbu Państwa z tytułu zatrzymania przedmiotów świadczeń rzeczowych przy poborze próbnym, względnie z tytułu odszkodowania za ich zniszczenie zgłosić należy w ciągu 3-ch miesięcy od dnia zwrotu przedmiotu świadczenia, lub od zawiadomienia o jego zniszczeniu.

O ile właścicielowi, lub posiadaczowi przyznane zostało wynagrodzenie, lub odszkodowanie zbyt niskie, w takim razie może on wnieść pozew przeciwko Skarbowi Państwa, w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania zawiadomienia o decyzji w sprawie przyznania wynagrodzenia, względnie odszkodowania.

Sankcje karne za naruszenie obowiązku odstąpienia

Za uchylanie się od spełnienia obowiązku odstąpienia zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla obrony Państwa grozi kara grzywny do wysokości wartości danego przedmiotu świadczenia, lub kara aresztu do trzech miesięcy, a we wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być wtedy wymierzone obie kary łącznie; ponadto w razie niedostarczenia bez dostatecznego usprawiedliwienia przedmiotu świadczenia do poboru można prócz tych kar orzec także konfiskatę przedmiotu przestępstwa, względnie — we wypadku, gdy sprawca nie jest właścicielem, — także karę pieniężną, stanowiącą równowartość przedmiotu. Orzekanie w sprawach tych przestępstw należy do powiatowych władz administracji ogólnej. Jednakże w razie postawienia wniosku o skierowanie sprawy na drogę sądową nie następuje tutaj wstrzymanie ściągnięcia grzywny.

Adw. Dr SZYMON LUSTGARTEN

INFORMATOR PRAWNICZY

„STAŁY CZYTELNIK NOWEGO DZIENNIKA W RZESZOWIE". Zapytuje Pan, czy właściciel realności ma prawo podwyższyć czynsz, lub wypowiedzieć najem lokatorowi, zajmującemu handlowy lokal frontowy, a wykupującemu świadectwo przemysłowe IV kategorii handlowej także w roku 1935. Właściciel nie ma prawa ani podwyższenia czynszu, ani też wypowiedzenia najmu lokalu, albowiem lokal ten podlega ochronie lokatorów. Naturalnie może właściciel odstąpić od umowy najmu z powodu zaległości czynszowej.

„OBYWATEL M." 1) Jeśli krewny Pana otrzymał już decyzję o pozbawieniu obywatelstwa polskiego, to pozostaje tylko jedna droga, mianowicie skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. 2) Skarga taka musi być wniesiona i sporządzona przez adwokata. 3) Krewny Pana powinien przesłać zalegalizowane pełnomocnictwo temu adwokatowi, który sprawę prowadzić będzie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. 4) Prośbę do Ministerstwa uważamy za bezcelową. 5) O wszelkich dalszych krokach w tej sprawie prosimy porozumieć się z adwokatem, który podejmie się prowadzenia tej sprawy.

„R. B. K." Jako pracownikowi umysłowemu, należy się Panu po rocznej nieprzerwanej pracy jeden miesiąc urlopu. Skoro Pan wykorzystał na poczet swego urlopu tylko 10 dni jeszcze przed zakończeniem tego pierwszego roku pracy, przeto pracodawca Pański powinien był w grudniu 1938 udzielić Panu dalszego urlopu 20-dniowego. Stanowisko Pańskich przełożonych jest niesłuszne, gdyż należy się Panu cały miesiąc urlopu, a nie dwa tygodnie.

Z KOŃCEM MAJA LIKWIDACJA AKCJI SZEKLOWEJ!

Wobec ustalenia terminu Kongresu na początek sierpnia b. r., akcja szeklowa zakończy się w bieżącym miesiącu. Pozostaje niewiele czasu do wykorzystania, by zapewnić akcji zamierzony przez nas wynik. Hasło rzucone przez Centralną Komisję Szeklową:

75.000 szeklowców w zach. Małopolsce i Śląsku

musi być zrealizowane i będzie, jeżeli wszystkie organizacje i wszyscy Towarzysze oddadzą się do wyłącznej dyspozycji akcji szeklowej w miesiącu maju.

Ani jeden Towarzysz nie może stać zdala od akcji, ani jeden członek Organizacji Syjońskiej, czy jej sympatyk nie śmie pozostać bez szekla.

Legitymacja Organizacji Syjonistycznej do reprezentowania całego narodu musi być pełnoprawna i opierać się na sile realnej milionów zorganizowanych i aktywnych członków-szeklowców. Musimy zapewnić ten atut naszym przywódcom w ich ciężkiej walce o nasze prawa, musimy rzucić na szalę wypadków ten ważki czynnik, jakim niewątpliwie jest zorganizowana masa szeklowców.

Wszyscy do akcji szeklowej!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie.

KRONIKA ŚLĄSKA

Redaktor „Polonii“ skazany

Katowice, 13. 5. W dniu dzisiejszym odbyła się w sądzie okręgowym w Katowicach pod przewodnictwem sędziego Raykowskiego rozprawa z oskarżenia prywatnego szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy przeciwko redaktorowi działu politycznego „Polonii“ Stanisławowi Sopickiemu. Dnia 18 kwietnia „Polonia“ zamieściła rzekomy okólnik szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy. Ponieważ władze naczelne O. Z. N. uznały zamieszczony w „Polonii“ okólnik za falsyfikat, skierowano sprawę do sądu.

Rozprawa dzisiejsza odbyta w myśl procedury sądowej przy drzwiach zamkniętych, zakończyła się wyrokiem, skazującym red. Sopickiego no 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, ponadto na grzywnę w kwocie 500.— zł. oraz nawiązkę sądową na rzecz oskarżyciela — szefa O. Z. N. płk. Wendy w wys. 5.000 zł. Prócz tego red. Sopicki skazany został na poniesienie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku na swój koszt w kilku czasopismach.

Napisy antyhitlerowskie w pociągach niemieckich

Katowice, 13. 5. (K). Przed kilku dniami donieśliśmy o tym, że na dworcu w Bytomiu wymieniono wagony pociągu pośpiesznego Berlin -Bukareszt, które były zasmarowane napisami antyhitlerowskimi. Jak się obecnie okazuje, wszystkie wagony pociągów niemieckich są pełne podobnych napisów. Wczoraj wieczorem w jednym z wagonów pociągu Berlin—Bukareszt, który przybył do Polski, znaleziono olbrzymi napis przeciwko Hitlerowi. Władze niemieckie zarządziły ścisłą obserwację pociągów, ale jak widać, bez skutku.

Zlikwidowanie szajki fałszerzy monet

Sosnowiec, 13. 5. (K). Jak już po krótce donieśliśmy, policja sosnowiecka zlikwidowała szajkę, trudniącą się na terenie powiatów będzińskiego i zawierciańskiego puszczaniem w obieg fałszywych monet. W toku dalszych dochodzeń zatrzymano Czesławę Stasikowską, Tadeusza Zdebka, Macieja Zuba, Antoniego Wierzbińskiego oraz Bonifacego Gorzkowskiego ze Sosnowca. Stasikowska był już karana jednorocznym więzieniem za kolportaż falsyfikatów, zaś Gorzkowski był już kilka razy notowany za puszczanie w obieg fałszywych monet. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Ostra krytyka MacDonalda

Wszystkie skupienia żydowskie

przeciwstawią się zamachowi na Żydowską Siedzibę Narodową!

Londyn, 13. 5. ŻAT. Z ostrym atakiem przeciwko ministrowi kolonii wystąpił organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine“, który oskarża MacDonalda o to, że oddał Palestynę w ręce muftiego. Pismo podkreśla, że apel do premiera, aby wyratował Palestynę z rąk ministra kolonii, nie odniósł skutku. „Palestine“ czyni ostre zarzuty ministrowi o to, że pertraktował ostatnio tylko z Arabami z pominięciem Żydów. Nie będziemy dyskutowali o moralności takich transakcji — pisze „Palestine“ — p. MacDonald sądzi, że uda mu się przeforsować wszystko na drodze intryg zakulisowych. Jeżeli nawet zdobędzie on konieczną liczbę głosów w Izbie Gmin, to w Palestynie rachunek ten okaże się fałszywy. Czy spodziewa się on że jedno z najbardziej twórczych i żywotnych skupień na świecie, liczące pół miliona ludzi, poparte przez 16 milionów współbraci na całym świecie i cieszących się sympatią wszystkich uczciwie myślących ludzi, pozwoli uczynić z siebie objekt zniszczenia?! Dopiero po zawarciu umowy z b. muftim dojdzie on do wniosku, że prawdziwe trudności teraz się rozpoczynają.

Organ brytyjskiej federacji syjonistycznej „Zionist Review“ analizuje intencje ogłoszonego właśnie w chwili obecnej sprawozdania o możliwościach kolonizacyjnych w Gujanie brytyjskiej. Raport ten ma na celu odciągnięcie uwagi opinii publicznej od Palestyny. Chciało się w ten sposób uśpić czujność opinii twierdzeniem że Żydzi otrzymują rekompensatę za utratę Palestyny. Jasnym jest, iż wkrótce już wyjdzie na jaw, że Gujana nie może być miejscem schronienia dla licznej białej ludności, w międzyczasie jednak utoruje się już drogę państwu arabskiemu w Palestynie. Wdzięczni jesteśmy — pisze organ syjonistyczny — za każdą próbę szukania schronienia dla uchodźców, lecz w żadnym razie nie można popierać planów ,które w pierwszym rzędzie zmierzają do ułatwienia sytuacji urzędu kolonialnego, a nie do niesienia pomocy uchodźcom. Nie tylko Żydzi, lecz wszystkie skupienia demokratyczne przeciwstawiają się planowi, który zmierza do zniweczenia Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Londyn, 13. 5. ŻAT. „Manchester Guardian“ donosi w związku z oczekiwanym ogłoszeniem Białej Księgi, że okres przejściowy w Palestynie ma być przedłużony z pięciu na osiem lat. „Manchester Guardian“ poświęca sprawie palestyńskiej artykuł wstępny i ostrzega rząd, że jeżeli rozwiązanie kwestii palestyńskiej odpowiadać będzie kursującym obecnie informacjom, nie zapewni to pokoju ani w Palestynie, ani gdzie indziej. Oznaczałoby to koniec Żydowskiej Siedziby Narodowej, jak była ona interpretowana od czasów deklaracji Balfoura i mandatu. Żydzi będą zredukowani do roli mniejszości i pozbawi się ich uroczyście przez Anglię i Ligę Narodów zagwarantowanych praw do rozwoju ich społeczeństwa zgodnie z pojemnością kraju.

Paryż, 13. 5. ŻAT. W Paryżu odbyło się wielkie zgromadzenie protestacyjne z udziałem wszystkich ugrupowań syjonistycznych przeciwko Białej Księdze. Przemówienia wygłosili dr Nachum Goldman, M. Jarblum, Leon Bernheim i inni. Uchwalono rezolucję, która głosi:

Zebrani protestują jak najostrzej przeciwko nowej polityce brytyjskiej w Palestynie i nigdy nie zgodzą się na to, aby Żydzi zdegradowani zostali do roli mniejszości w Palestynie. Zebrani apelują do Anglii, aby uniknęła tego ciężkiego błędu, apeluje też do demokracji, aby nie dopuściła do utworzenia na Bliskim Wschodzie ośrodka zapalnego wojen i krzywdy. Społeczeństwo żydowskie w Palestynie, którego prawa zagwarantowane zostały przez 52 narodów, będzie bronić swych pozycji aż do śmierci.

Buenos Aires 13. 5. ŻAT. Wszystkie partie syjonistyczne w Argentynie oraz inne organizacje żydowskie złożyły w poselstwie angielskim protest przeciwko projektowanej Białej Księdze.

SABOTAŻ!

Fortyfikacje niemieckie w Kłajpedzie wyleciały w powietrze

Warszawa, 13. 5. (Sin) Z Kowna donoszą, że nadeszła tam wiadomość, iż wyleciała w powietrze część fortyfikacyj niemieckich w Kłajpedzie. Wybuch nastąpił z niewiadomych dotąd przyczyn. Ofiarami katastrofy padło kilkunastu robotników i saperów zatrudnionych przy budowie fortyfikacyj. Jest dużo rannych. Władze niemieckie w Kłajpedzie przeprowadziły masowe aresztowania wśród robotników, zajętych przy pracach fortyfikacyjnych. Uważają, że katastrofa nie była dziełem przypadku. Cała sprawa trzymana jest w tajemnicy. W związku z katastrofą przybył do Kłajpedy wielki admirał floty niemieckiej, Roeder.

Silny wstrząs podziemny

Katowice, 13. 5. PAT. Dziś ok. godz. 15 w zagłębiu węglowym odczuto niezwykle silny wstrząs który prawdopodobnie miał charakter wstrząsu górniczego. Wstrząs ten trwał parę sekund i zasięgiem obejmował Katowice, Mysłowice i Sosnowiec, w których to miastach odczuto go najsilniej.

Usiłowali zbiec do Niemiec

Katowice, 13. 5. (K). Policja w Chorzowie zatrzymała 3 Niemców z Łodzi, Gustawa Bauera, Jana Francka i Hugona Baumgartena, którzy usiłowali przekroczyć granicę z Polski do Niemiec. Przy zatrzymanych znaleziono pewną ilość dewiz, schowanych w krawatach.

Ucieczka z „raju“ hitlerowskiego

Biała, 13. 5. (R) Komisariat Policji w Białej zatrzymał za nielegalne przekroczenie granicy 3-ech obywateli niemieckich, pochodzących z Saksonii, a to Kurta i Ottona Heckelów oraz Herberta Weissa, których odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Białej. Wymienieni tłumaczyli się, że głód i prześladowania ze strony władz niemieckich zmusiły ich do opuszczenia granic Rzeszy. Uciekinierzy przedostali się do Polski pieszo przez zieloną granicę i prosili władze polskie, by ich nie wydalano z powrotem do Rzeszy, gdyż i tak będą musieli powrócić do Polski.

—oo—

Min. Constantinescu u Mussoliniego

Rzym, 13. 5. (R) Bawiący tu rumuński minister finansów Constantinescu przyjęty był dziś w Pałacu Weneckim przez Mussoliniego.

Sensacyjne porwanie wydawcy amerykańskiego

Macki Gestapo w Kalifornii

Warszawa, 13. 5. (Sin). Z Kalifornii donoszą o nieudałym porwaniu znanego wydawcy amerykańskiego Putnama, męża zaginionej lotniczki Amalii Eearhardt. Putnam został porwany wczoraj w Hollywood przez dwóch ludzi, którzy skrępowali go, umieścili w samochodzie, po czym porzucili na odludnej drodze. Putnam, który wydaje obecnie książkę, poświęconą stosunkom panującym w Niemczech, otrzymał ostatnio szereg listów z pogróżkami, a gdy to nie pomogło, został porwany. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

Krwawy incydent graniczny między Mongolią a Mandżukuo

Tokio, 13. 5. PAT. W ubiegły czwartek doszło do krwawego starcia na granicy między Mandżukuo i Mongolią zewnętrzną, w dolinie rzeki Halaha. Według źródeł japońskich, przebieg zajścia był następujący:

Oddział regularnych wojsk mongolskich w sile około 100 ludzi przekroczył granicę i wtargnął na terytorium mandżurskie. Oddział otworzył ogień karabinowy na napotkane wojska mandżurskie, które również odpowiedziały strzałami. Strzelanina, jaka się wywiązała, trwała kilka godzin, po czym oddział mongolski wycofał się poza linię graniczną, pozostawiając 5-ciu zabitych. Parę godzin później inny oddział usiłował przekroczyć granicę, został jednak odparty przez wojska mandżurskie.

Włoski następca tronu osiedla się na stałe w Belgii?

Bruksela, 13. 5. (r). Krążą tu najbardziej fantastyczne pogłoski na temat rozmiarów konfliktu między włoskim następcą tronu a reżimem. Podobno król belgijski Leopold, szwagier włoskiego następcy tronu, bawił niedawno w najściślejszej tajemnicy we Włoszech. „News Chronicle“ przynosi sensacyjną pogłoskę, że ks. Umberto ma zamiar osiedlić się w Belgii wraz z małżonką.

Pogłoski te były tak uporczywe, że spowodowały dementi, ze strony ambasady włoskiej, które jednak nie brzmi przekonywująco, gdyż stwierdza ono, że „ks. Umberto wraz z małżonką nie zamierzają pozostać na stałe w Belgii. Mogą oni spędzić doroczne ferie wedle swego upodobania“.

Poseł szwedzki w M. S. Z.

Warszawa, 13. 5. (Sin) Wiceminister Szembek przyjął w dniu dzisiejszym posła szwedzkiego w Warszawie, p. de Lagerberga.

Porządek dzienny posiedzeń Sejmu

Warszawa, 13. 5. Porządek dzienny 25 posiedzenia Sejmu w dniu 16 maja br. przewiduje m. in. pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: a) o wojskowej szkole głównej inżynierii, b) o uprawnieniach państwowego instytutu geologicznego w zakresie prac górniczych i terenowych, pierwsze czytanie projektu ustawy, złożonego przez posła Bolesława Wnuka w sprawie nabycia nieruchomości, sprowadzonych na imię osób podstawionych oraz o wykupie majątków, sprzedanych z powodu ograniczeń narodowości polskiej i sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39.

Dyplomata francuski w Warszawie

Warszawa, 13. 5. (Sin). W Warszawie bawi dyplomata francuski, były ambasador hr. Clausel, który przybył, aby uczestniczyć w dorocznym zebraniu akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego. Hr. Clausel przyjęty był przez wiceministra Skarbu i wiceministra Spraw Zagranicznych. Na jego cześć ambasador francuski Noel wydał w ambasadzie obiad, w którym uczestniczy prof. Krzyżanowski, prezes rady Powszechnego Banku Kredytowego i wiele osób ze świata politycznego i gospodarczego.

Wynik zadawalający...

Rzym, 13. 5. PAT. Dziś zakończyły się rozmowy włosko-jugosłowiańskie. Ostatnią konferencję odbył Markowicz z Mussolinim po południu. Włoskie koła polityczne stwierdzają, że rozmowy dały wynik zadawalający dla obu stron.

PP. Drom LEONOM BERGEROM w Jaśle wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci błp. FERDYNANDA PELIKANA, zasyła

3029k Żydowski Klub Sportowy MAKKABI. w Jaśle.

Obóz dla 2.500 uchodźców żydowskich w Holandii

Amsterdam 13. 5. PAT. Druga Izba parlamentu holenderskiego uchwaliła kredyt w wysokości 1 miliona guldenów na utworzenie centralnego obozu dla uchodźców. Obóz ten mieścić się będzie w Westerbork (prowincja Drenthen) i obliczony jest na 2.500 ludzi, głównie Żydów którzy nielegalnie dostali się do Holandii.

Obroty towarowe portu gdańskiego

Gdańsk, 13. 5. PAT. W kwietniu r. b. obroty towarowe portu gdańskiego były rekordowe. Wyniosły one w miesiącu sprawozdawczym ogółem (w nawiasach dane za kwiecień r. ub.): 731.323,3 ton (572.855,3 ton), z czego na przywóz przypada 118.975,3 ton (138.534,2 t.) i na wywóz 612.348,0 t. (434.321,1 ton).

W okresie styczeń — kwiecień r. b. obroty towarowe portu gdańskiego osiągnęły łącznie 2.608.781,7 t. wobec 2.230.312,5 t. w analogicznym okresie roku ubiegł., co oznacza wzrost o 378.469,2 t. czyli o 17 procent.

Zgromadzenie Ligi — we wrześniu

Genewa 13. 5. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów zwołał na 11 września 20 zwyczajne Zgromadzenie Ligi.

Rzesza zarzuca sieć na Bułgarię

Sofia, 13. 5. PAT. Przybyła tu gospodarcza delegacja niemiecka, mająca zbadać możliwości rozszerzenia eksportu produkcji bułgarskiej do Rzeszy. Delegacja interesuje się szczególnie wełną bułgarską.

Ustawa o pełnomocnictwach wchodzi w życie 15 b. m.

Warszawa, 13. 5. (Sin) Uchwalona przez izby ustawodawcze ustawa o upoważnieniu P. Prezydenta R. P. do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych ogłoszona będzie w poniedziałek 15 bm. w Dzienniku Ustaw. W tym samym dniu ustawa ta wejdzie w życie.

—oo—

Eliezer Kapłan w Warszawie

Warszawa, 13. 5. (A) W drodze do Londynu odwiedzi w poniedziałek Warszawę kierownik departamentu finansowego Egzekutywy Syjonistycznej, p. Eliezer Kapłan. P. Kapłan odbędzie szereg konferencji z kierowniczymi osobistościami żydowskimi w Polsce i wieczorem odleci do Londynu.

—oo—

Proces Leski nie ulegnie rewizji

Warszawa, 13. 5. (A) Otrzymano dziś w Warszawie wiadomość, że w piątek Sąd Apelacyjny w Lublinie na niejawnym posiedzeniu oddalił skargę o rewizję procesu Szulima Leski, skazanego w procesie przytyckim, nadając równocześnie bieg podaniu o ułaskawienie Leski.

—oo—

Unieważnienie list wyborczych we Lwowie

Lwów, 13. 5. (B). W dniu dzisiejszym główna komisja wyborcza unieważniła cały szereg list kandydackich zgłoszonych do wyborów do Rady Miejskiej we Lwowie. Ogółem unieważniono listy ukraińskie w 11 okręgach, listy demokratyczne i P. P. S. w 6 okręgach, listy bloku katolicko-narodowego w 3 okręgach, listy Bundu w 3 okręgach i jedną listę bloku chrześcijańsko-narodowego, a ponadto kilka „dzikich“ list. W okręgu 5-tym kandydowały tylko dwie listy, a to lista bloku żydowskiego i lista Bundu. Ponieważ lista Bundu została unieważniona, wybory w tym okręgu nie odbędą się.

—oo—

Splot intryg i sprzecznych interesów ujawnia sensacyjny proces przemyski

Przemyśl, 13. 5. (Seg.) W sensacyjnym procesie przemyskim o nadużycie popełnione we Lwowie na szkodę Centralnej Kasy Rzemieślniczej toczy się postępowanie dowodowe. Jako pierwsi zeznawali dwaj adwokaci lwowscy dr Finsterbusch i dr Czoban. Pierwszy był pełnomocnikiem osk. Dyma, który zlecił mu wniesienie interwencji ubocznej po stronie Kasy Rzem. w toczącym się procesie z powództwa osk. dra Rebhuna przeciwko Kasie. Po jakimś czasie osk. Dym wycofał się ze swego pierwotnego stanowiska i zlecił świadkowi stanąć po stronie dra Rebhuna. Adw. Finsterbusch odmówił temu żądaniu i wypowiedział pełnomocnictwo swemu klientowi. Adw. dr Czoban podał, że był pełnomocnikiem Kasy i dyr. Spinetera. W procesie przeciw Rebhunowi był przekonany, że pretensja powoda jest fikcyjna. W tym przekonaniu utwierdził go osk. Sołtysik, który przyszedł do biura świadka i oświadczył, że Rebhunowi nic nie należy się od Spatza, a tym samym zajęcie pretensji przeciw Kasie jest bezpodstawne. Następnie na rozprawie zeznał jednak Sołtysik wręcz przeciwnie i na podstawie jego zeznań przegrała Kasa proces w trzech instancjach.

Z kolei zeznawał świadek Wilhelm Ernst. Przy odbieraniu generaliów okazuje się, że świadek ten, który poprzednio zmienił wyznanie z mojżeszowego na ewangelickie jest obecnie bezwyznaniowy. Brał on udział w dostawach wspólnie z firmą Spatz, lecz obecnie nic nie pamięta. Zeznania świadka Berla Mandla ze Lwowa doprowadziły do kontrowersji pomiędzy świadkiem a oskarżonym O. Glanzbergiem. Mandel zeznał, że osk. Glanzberg zaciągnął u niego pożyczkę w kwocie kilkunastu tysięcy złotych w związku z dostawą szutru, lecz zwrócił mu tylko 1.200 zł. po procesie. Osk. Glanzberg zarzuca świadkowi Mandlowi, iż ten ostatni pobierał nadmiernie wygórowane odsetki, a w końcu nie poniósł żadnej szkody, ponieważ wyegzekwował swą należność od innych żyrantów wekslowych. Na jutrzejszej rozprawie zeznawać będzie koronny świadek oskarżenia a zarazem powód cywilny w tym procesie dyr. Kasy Fr. Spineter.

Żydzi województwa krakowskiego spełnili swój obowiązek!

Konferencja prasowa u Komisarza Wojewódzkiego P. O. P.

KRAKÓW, 14 maja

Wczoraj wieczorem odbyła się u Wojewódzkiego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy krakowskiej.

Konferencję zagaił Komisarz Wojewódzki P. O. P. insp. Grabowski, który w przemówieniu swym zobrazował tok akcji subskrypcyjnej i jej wyniki na terenie województwa krakowskiego i miasta Krakowa.

Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej dała sumarycznie na terenie województwa krakowskiego 23,139.640 zł. a więc 48 proc. więcej aniżeli Pożyczka Narodowa, która dała 15.600.000 zł. W samym Krakowie subskrybowano P. O. P. w wysokości 11.571.000 (łącznie z urzędnikami państwowymi). Zestawienie subskrypcji na terenie województwa jest następujące:

Powiat	Kwota subskrybowana	Ilość subskrybentów	Wpłacono gotówką
Biała Krak.	2,000.360	14.375	
Bochnia	203.140	2.356	
Brzesko	240.300	2.582	
Chrzanów	1,041.280	13.828	
Dąbrowa Tarn.	88.160	2.122	
Dębica	317.260	4.121	
Gorlice	435.680	4.470	
Jasło	379.260	3.796	
Kraków m.	9,871.100	40.492	
Kraków pow.	476.460	2.677	
Limanowa	104.040	1.759	
Mielec	227.660	4.313	
Myślenice	146.320	4.244	
Nowy Sącz	729.940	6.739	
Tarnów	1,130.240	9.263	
Wadowice	368.620	6.292	
Żywiec	330.540	4.384	
S-a	18,661.020	135.897	9.591.487 zł
Urzędnicy	4,478.620	84.139	1,021.948 „
Razem	23,139.640 zł	220,036	10,013.435 zł

Jeśli chodzi o udział poszczególnych warstw społecznych na terenie miasta Krakowa był on następujący:

Banki	548.800	zł
Przemysł	2,775.160	“
Nieruchomości	480.760	“
Rzemiosło i cechy	263.360	“
Handel	1,904 740	“
Spółdzielnie	177.560	“
Robotnicy	303.100	“
Wojsko i urzęd. samorząd.	340 300	“
Urzędnicy prywatni	1,154.300	“
Wolne zawody	697.200	“
Duchowieństwo	63.200	“
Młodzież	21 120	“
Rolnicy	159.120	“
Artyści i dziennikarze	158.640	“
Stowarzyszenia	155.400	“
Ziemiaństwo	103.260	“
Instytucje i samorząd	250.480	“
Różni	311.600	“

Insp. Grabowski po przedstawieniu wyniku cyfrowego podziękował w gorących słowach prasie krakowskiej, która z pełnym poczuciem obywatelskiego obowiązku zajęła się propagandą pożyczki wśród szerokich sfer swych czytelników, walnie przyczyniając się do pełnego powodzenia pożyczki. Jeśli wśród ludności żydowskiej subskrypcja dała dobre wyniki — oświadcza insp. Grabowski — należy to zawdzięczać akcji „Nowego Dziennika“, który zresztą poza obrębem pracy dziennikarskiej wziął również udział w akcji, przez wydrukowanie kilkunastu tysięcy ulotek propagandowych.

Jak stwierdził insp. Grabowski, w województwach krakowskim i poleskim ludność żydowska w całej pełni wywiązała się ze swych zadań i zdała egzamin.

Z kolei red. Anatol Krakowiecki dorzucił garść szczegółów, odnoszących się do pracy Komisariatu P. O. P. Jak się okazuje, wszystkie siły pracowały w Komisariacie P. O. P. bezinteresownie, firmy krakowskie dostarczyły bezpłatnie materiałów piśmiennych i innych rekwizytów. Kwota ok. 1000 zł potrzebna na nieodzowne wydatki, jak plakaty, telefony i t. p. została pokryta przez ofiarowanie pieczątek propagandowych, które rozsprzedano, oraz z dochodu imprezy w Czyżynach.

Na zakończenie prezes dr. Greger zilustrował prace Wojewódzkiego Okręgu LOPP, w której to instytucji dr. Greger pracuje od samego jej początku, t. j. od 15 lat. Ze szczupłych początkowo ram organizacyjnych urosła LOPP do rozmiarów potężnej instytucji, która ma ogromnie doniosłe znaczenie.

Na terenie województwa krakowskiego pracuje obecnie 21 obwodów powiatowych LOPP, które zrzeszają 130.797 członków. Jest to cyfra pozornie duża, stosunkowo jednak jest ona bardzo niska, gdyż zaledwie 5.7 proc. ludności województwa zrzeszone jest w LOPP. Spodziewać się należy, że w zrozumieniu ważności tej instytucji i jej zadań społeczeństwo województwa krakowskiego gremialnie wstępować będzie w szeregi LOPP.

Fala protestów wprzeciw Białej Księdze

Warszawa, 13. 5. ŻAT. Jak informują komitet koordynacyjny stronnictw syjonistycznych, kampania protestacyjna przeciwko oczekiwanej Białej Księdze objęła cały kraj. — Zgromadzenia protestacyjne odbędą się jutro w wielu miastach. Szereg gmin żydowskich wysłało depesze do Chamberlaina z żądaniem nieogłaszania Białej Księgi. Jutro odbędzie się w Warszawie wielkie zgromadzenie protestacyjne. Aguda solidaryzuje się z akcją protestacyjną.

Komitet koordynacyjny stronnictw syjonistycznych wydał odezwę, w której wskazuje na niebezpieczeństwa grożące na skutek zapowiedzianej Białej Księgi i podkreśla, że naród żydowski który do tej pory był związany z Wielką Brytanią pragnie nadal zachować swą przyjaźń, jeżeli jednak rząd angielski przystąpi do realizacji wspomnianego planu, naród żydowski będzie zmuszony uczynić wszystko, aby zniweczyć tę politykę, która godzi w jego byt narodowy i przyszłość. Trzy i pół milionowe skupienie żydowskie w Polsce stwierdza, iż nowa polityka angielska stanowi likwidację deklaracji Balfoura i pogwałcenie mandatu. Żydzi polscy z całą ofiarnością kontynuować będą dzieło odbudowy Palestyny i nie dadzą się powstrzymać żadnymi trudnościami.

Senat gdański „usprawiedliwia“ się

Gdańsk, 13. 5. PAT. W związku z energicznym protestem jaki został złożony przez Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku na skutek negatywnego stanowiska, które senat gdański zajął wobec zamierzonych uroczystości żałobnych dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, — biuro prasowe senatu ogłosiło komunikat, w którym senat stara się usprawiedliwić swoje stanowisko obawą, aby uroczystości ku czci Marszałka nie zostały zakłócone incydentami.

Zatarg dyplomatyczny między Hiszpanią a Chile

Santiago de Chile 13. 5. PAT. Charge d'affaires ambasady chilijskiej w Madrycie zawiadomił telegraficznie swój rząd o powstaniu zatargu pomiędzy ambasadą i rządem hiszpańskim. Zatarg ten powstał na tle udzielania przez ambasadę azylu działaczom republikańskim. Z tego też powodu gen. Franco miał opóźnić udzielenie agreement dla nowego ambasadora chilińskiego. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, chilijskie ministerstwo spraw zagranicznych uważać ma, że powstały zatarg będzie mógł być rychło załatwiony w sposób zadawalający.

Gen. Franco wygłosi przemówienie

Madryt, 13. 5. (R). Z okazji „defilady zwycięstwa“ gen. Franco wygłosi wielką mowę, w której określi stanowisko Hiszpanii wobec aktualnych problemów międzynarodowych.

Sprawca zamachu na synagogę w Budapeszcie skazany na dożywotnie więzienie

Budapeszt, 13. 5. PAT. Sąd budapeszteński po 2-tygodniowej rozprawie skazał sprawcę zamachu bombowego na synagogę budapeszteńską, dokonanego jesienią ub. roku, Kaufmana-Kenyeres na dożywotnie więzienie, czterech zaś jego wspólników na kary więzienia od 4 do 10 lat.

—oo—

Strajk protestacyjny studentów jugosłowiańskich

Białogród, 13. 5. PAT. Studenci uniwersytetu białogrodzkiego postanowili ogłosić dwudniowy strajk protestacyjny dla zamanifestowania niezadowolenia młodzieży akademickiej z powodu zwłoki w zawarciu układu pomiędzy Serbami i Chorwatami. Oczekiwać należy, że do powyższej manifestacji strajkowej przyłączą się studenci wszystkich wyższych uczelni w Jugosławii. Akcja młodzieży akademickiej, jak słychać, ma na celu wywarcie presji na pewne koła białogrodzkie, sprzeciwiające się uznaniu niektórych dalej idących postulatów strony chorwackiej.

Plany Hitlera...

Paryż, 13. 5. PAT. Korespondent berliński „Figaro“ donosi, że kanclerz Hitler zwołał ogólne zebranie przewódców grupy na przyszły tydzień. Konferencja ta ma się zebrać nie w Monachium, lecz w jednym z miast zachodnich Niemiec, prawdopodobnie w Kolonii. Na konferencji tej kanclerz ma wypowiedzieć przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację polityczną i wykreślając w zasadzie plan na najbliższe miesiące.

Symptomatyczny objaw

Berlin, 13. 5. PAT. Wizyta ks. regenta Pawła we Włoszech, której początkowo prasa niemiecka starała się przypisać wielkie znaczenie, przeszła całkowicie na plan drugi i wynikom jej poświęcone są lakoniczne i suche depesze opisujące jedynie urzędowy przebieg wizyty.

Na pograniczu bułgarsko-greckim spokój

Ateny, 13. 5. PAT. Ze strony oficjalnej zaprzeczono tu kategorycznie wiadomości rozpowszechnianej zagranicą, jakoby na pograniczu grecko-bułgarskim miało dość do zajść. Analogiczne zaprzeczenie ogłoszono ze strony bułgarskiej.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 41 m
14	Zachód słońca 19 g 00 m
NIEDZIELA	25 Ijar 5699

Manifestacyjne zebranie młodzieży syjonistycznej

W czwartek, dnia 18 maja b. r. o godzinie 7.45 wieczorem odbędzie się w Wielkiej sali Kahału (Krakowska 41)

WIELKIE ZEBRANIE MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ POD HASŁEM „EREC IZRAEL — PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM"

Przemawiać będą: Dr Eliasz Tisch, radny Dr. Kalman Stein oraz przedstawiciele organizacyj młodzieży.

—oo—

676.500 zł. na budowę szkół w Okręgu Krakowskim

Zarząd Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie uchwalił na ostatnim posiedzeniu na podstawie przedłożonych podań samorządów na terenie województwa Kieleckiego i Krakowskiego przyznać gminom długoterminowe, bezprocentowe pożyczki na budowę szkół w sumie 676.500 złotych.

Przy rozpatrywaniu podań gmin, Zarząd Okręgu Towarzystwa uwzględnił w pierwszym rzędzie szkoły będące na ukończeniu. Pewne kwoty przyznano na kontynuowanie budów szkolnych, a nieznaczną kwotę na rozpoczęcie budowy szkół.

Specjalna pieczątka na listy przesłane pierwszym samolotem do Kopenhagi

W dniu 15 bm. odbędzie się pierwszy lot Warszawa—Gdynia—Kopenhaga. Z tej okazji urzędy pocztowe w Warszawe i Gdyni będą stemplowały specjalną pieczątką wszystkie listy ,które odejdą w tym dniu samolotem P. L. L. „Lot" do Kopenhagi.

Dla uzyskania kopert z okolicznościową pieczątką, filateliści mogą adresować je następująco: Det Danske Luftfartselskab A/S Lufthavn Kastrup, Kobenhavn, z podaniem na odwrotnej stronie koperty swego adresu. Koperty z Kopenhagi będą zwrócone do Warszawy do Biura Miejskiego P. L. L. „Lot", Al. Jerozolimskie 35, gdzie je można odebrać. Filateliści z prowincji otrzymają listy po nadesłaniu znaczka za 25 gr. Ostatni termin nadania listów w Warszawie 15 bm. godz. 6.00.

Międzynarodowa wymiana artystów

Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych stworzyło sekcję międzynarodowej wzajemnej wymiany artystów, której organizacja polegać będzie na tym, iż sekcja zdobędzie kilkadziesiąt bezpłatnych pobytów w miastach polskich, w dworach ziemiańskich oraz w zdrojowiskach dla umieszczenia cudzoziemskich artystów malarzy i rzeźbiarzy. Sekcja nawiązała już łączność z podobną instytucją działającą od dwu lat w Budapeszcie, która ofiarowała polskim artystom dziesięć bezpłatnych pobytów w Budapeszcie, nad jeziorem Balaton lub na zamkach węgierskich magnatów.

Polska organizacja zapewniwszy bezpłatne pobyty w Polsce dla cudzoziemskich artystów nawiąże natychmiast stosunki z istniejącymi siostrzanymi organizacjami w Anglii, Holandii, Belgii, Węgrzech i Francji w celu wysłania tam polskich plastyków.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Przebity nożem

Wczoraj o godz. 22, na ul. Krakowskiej przebity został nożem przez nieustalonego narazie osobnika, Szlozek Jan, lat 18, z zawodu szewc, zamieszkały przy ul. Szlak 13.

W stanie bardzo ciężkim przewieziony został karetką Pogotowia Ratunkowego na oddział 2-gi szpitala św. Łazarza.

Zamach samobójczy

Wczoraj w godzinach wieczornych, przy ul. Topolowej 52, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości esencji octowej Diduś Wiktoria, lat 18, służąca.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

—oo—

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

—oo—

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5.

Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

—oo—

— WIZO. Artystyczne popołudnie z recytacjami p. Marii Biliżanki odbędzie się we wtorek 16 b. m. godz. 5.30 pop. na herbatce tow. Wizo. Goście mile widziani.

— DO DZIECI KRAKOWSKICH!!! Z. S. jak w latach ubiegłych urządza dnia 4 czerwca imprezę sportową pod nazwą „IV Wiosenne Dziecięce Wyścigi na Hulajnogach. Zarząd i Komenda Powiatu Grodzkiego Z. S. Kraków zaprasza wszystkie dzieci Krakowa do przygotowania się do tej olimpiady dziecięcej i zachęca do pilnego trenowania, oraz apeluje do rodziców, by umożliwili swoim milusińskim wzięcie udziału przez zakupno sprzętu sportowego (hulajnogi — rowery), a tym samym przyczynili się do rozradowania ich serduszek.

— WALNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ MAKKABI dziś godz. 4 pop. w lokalu Rynek Gł. 14.

— Z CENTRALI KKL, KRAKÓW. Dziś godz. 11 przedp. w biurze Jasna 8, odbędzie się w bardzo ważnych sprawach posiedzenie Dyrektorium KKL. Obecność wszystkich członków Dyrektorium konieczna!

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy". Wieczorem „Adrianna Lecouvreur" sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a. W roli tytułowej występuje Z. Jaroszewska . „Adrianna Lecouvreur" powtórzona będzie we wtorek. Jutro „W perfumerii" komedia M. Laszko w premierowej obsadzie.

— TRZECI TYDZIEŃ NIEBYWAŁEGO POWODZENIA „SULAMITY". Od lat już Kraków nie widział takiego powodzenia teatralnego jakie osiągnęła przepiękna „Sulamita" w Warszawskim Żyd. Teatrze Artystycznym (WIKT) pod kier. art. Zygmunta Turkowa. Przed teatrem na Bocheńskiej stoją długie sznury aut i pojazdów. Ze wszystkich krańców miasta napływają rzesze publiczności, by podziwiać to widowisko jedyne w swoim rodzaju.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz. „Sulamita". Po przedstawieniu czekają tramwaje przed teatrem.

— WIECZÓR TAŃCÓW ARTYSTYCZNYCH HANKI LEWKOWICZÓWNY W SALI SASKIEJ zostaje powtórzony na ogólne żądanie dziś godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 1—2 zł. do nabycia przy kasie od godz. 6-tej.

— DZIŚ BALET PARNELLA W STARYM TEATRZE. Słynny Balet Parnella, który ma w Krakowie licznych zwolenników i każdorazowo zachwyca żywiołowym temperamentem i świetną interpretacją, wystąpi dziś w niedzielę, 14 bm. w Starym Teatrze. Drugi wieczór tego znakomitego zespołu odbędzie się jutro tj. w poniedziałek, 15-go bm. Na obu wieczorach zastosowaną będzie po raz pierwszy do baletu muzyka symfoniczna, reprodukowana aparaturą dźwiękową.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Obrona Ksantypy" godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

(Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Sulamita".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Więzienie kobiet" (Viviane Romance) i „Darmozjad" (Wallace Beery).
APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Kapitan Mollenard" (Harry Baur) i „Wszędzie kobieta" (Melwyn Douglas).
L. O. P. P. „Brawura" i „Meksykańskie noce".
PROMIEŃ: „Powrót o świcie" (Daniel Darieux).
SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).
SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza" (Annabella).
SWIT: „Kapitan Benoit" (Jean Murat, Mireille Balin).
UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karloff).
WANDA: „Ludzkie serce" (Wallace Beery)

ZE SPORTU

Otwarcie sezonu wioślarskiego „Makkabi"

Dziś, w niedzielę, dnia 14 maja o godz. 10.30 z okazji 15-lecia Sekcji Wioślarskiej Ż. K. S. Makkabi i 30-lecia Klubu odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani Makkabi przy ul. Tynieckiej (obok mostu dębnickiego). W programie: zagajenie, podniesienie bandery, defilada.

WŁOCHY REMISOWAŁY Z ANGLIĄ

W sobotę odbył się w Mediolanie wobec 60 tysięcy widzów sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy oficjalnym mistrzem świata Italią i najlepszą drużyną świata Anglią. Zawody mimo ulewy i drogich biletów cieszyły się rekordowym zainteresowaniem. Dochód z zawodów wynosi rekordową sumę półtora miliona lirów. Mecz był niesłychanie zacięty i zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadzili Anglicy 1:0. Prowadzenie zdobył w 19-ej minucie Lawton dla Anglii. Po zmianie pól Biavati wyrównał w 5-ej minucie. Drugą bramkę dla Włoch zdobył Piola na 20 minut przed końcem. W ostatnich minutach Hall wyrównał, ustalając wynik dnia. Sędzia dr Banwers (Niemcy).

NIEMIECCY BOKSERZY ODWOŁALI MECZE Z WARSZAWĄ

Jak wiadomo, Warszawski Okręgowy Związek Bokserski został zaproszony na dwa mecze bokserskie do Bawarii. Dnia 18 bm. reprezentacja Warszawy miała walczyć z Monachium a 20 bm. z reprezentacją Augsburga. Tymczasem po załatwieniu wszystkich formalności, paszportów i wiz, przez drużynę polską, nadeszła depesza od Związku Bokserskiego w Monachium, że zawody nie będą mogły dojść do skutku, gdyż Warszawa nie nadesłała materiału reklamowego. Po wyjaśnieniu, że Warszawa jednak wysłała materiał reklamowy, Niemiecki Związek Bokserski odpowiedział drugą depeszą, że materiał reklamowy istotnie nadszedł, ale zbyt późno. Niemcy wobec tego odwołują obecnie zawody i proponują ewentualnie rozegranie tych dwóch spotkań w miesiąc później.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 13. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii padły większe wygrane na następujące numery:

10.000 zł — 38026 116790 139920 156416 98387.

5.000 zł — 24338 80070 88258 115407.

2.500 zł — 19477 22983 23274 43603 46843 65332 92365 99707 105204 106457 113143 113958 118558 121857 122433 146037 149004 153833.

2.000 zł — 5628 13180 16801 30805 33006 34153 38302 38657 59127 69721 78051 110494 132489 142191 149471 157901 159068.

Drugie ciągnienie:

20.000 zł — 9132.

10.000 zł — 51256 122858.

2.500 zł 11322 34332 49115 64546 64948 64948 86097 86256 98596 136647.



Niedziela, 14 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKOW. 7.15 Pieśń „Ave Maria“; 7.20 Muzyka poranna; 8 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 905 Rozmowy z rolnikami“ przepr. inż. Rościszewski; 9.15 Regionalna transmisja z Trzyńca; 11 Koncert w wyk. chórów Gimnazjów krakowskiego kuratorium; 1.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 1.03 Poranek symfoniczny. Wyk.: ork. symf. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. St. Lidzkiego-Śledzińskiego i Anita Romanowska (skrz.); 13 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka“ — Nadchodzą dni Krakowa — w opr. J. Janowskiego; 13.15 Muzyka obiadowa z Wilna; 14.40 Dobra książka: Fragment z pow. „Ludzie z gór“ czyta I. Osuchowska; 14.55 Pieśni majowe; 15 Polskie w wyk. Fr. Bieńka (śpiew) i T. Plleskiego (akomp.); 15.20 Gawęda; 15.30 Transmisja z Trzyńca: Chór żeński szkoły wydz. w Trzyńcu pod dyr. M. Chowańca; 15.50 „Skończona niewola“ aud. dla młodzieży wiejskiej; 16.15 „Dzieci biorą z nas przykład“ — pogad. dla gospodyń; 16.30 Zbiorowa audycja biegów narodowych;. 16.50 Płyty; 17 Jak pracuje teatr na Wołyniu“; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Wyk.: Mała Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, L. Szczepańska (piosenki), Sager-Czaja (bas, piosenkarz amerykański), Siostry Burskie (piosenki) i Tadeusz Frenkiel (humor); w przerwie ok. godz. 18.25 Chwila Biura Studiów; 19.30 Muzyka z płyt; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiadomości sportowe ze wszystkich rozgł. polskich; 20.30 Przegląd polityczny, dziennik wieczorny; Tygodnik dźwiękowy; 21.10 Przerwa; 21.15 Transmisja z Rygi; koncert europejski łotewski; 22.10 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 22.58 Komunikat szyboweowy; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Pogadanka; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszsytkiego po trochu“ — aud. dla dzieci, 15 Audycja dla wsi; 15.30 p. Kraków; 19.30 Transm. fragm. marszu Sulejówek—Belweder; 19.45 Alfred Cortot gra (płyty); 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.45 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 13.05 Literatura powstań śląskich; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku?“ 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika; 15.30 p. Kraków; 19.30 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosneczka, gra muzyka“; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWOW. 7.15 p. Kraków; 13.05 Cykl: „Grody czerwieńskie“; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15 „Lwowska Warta“; 15.30 p. Kraków; 19.35 Koncert muzyki popularnej; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁODZ. 7.15 p. Kraków; 13.05 Pogad. dla dzieci; 13.15 Transm. z dorocznego Marszu Zw. Strzeleckiego; 14.40 Rezerwa; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Sonata e-moll Griega; 20 „Kajak czy żaglówka“ — felieton; 20.15—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

15 FLORENCJA: „Wilhelm Tell“ — opera Rossiniego.

17 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

18 LONDYN REG.: „Król Lear“ tragedia Szekspira. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. RENNES: Muzyka operetkowa. LUBLANA: Koncert ork. wojskowej.

19 DROTWICH: Muzyka lekka. RYGA: 19.15 Koncert muzyki łotewskiej. OSLO: 19.25 Utwory Czajkowskiego. SZTOKHOLM: 19.50 „Błękitna rapsodia“ — Gershwina.

20 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy. STRASBURG: 20.15 Koncert ku czci Joanny d'Arc. BRUKSELA FRANC.: Radiokabaret. RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny.

21 LUKSEMBURG: Muzyka lekka. POSTE PARISIEN: 21.05 Godzinka dla amatorów. RYGA: 21.15 Koncert europejski. SOFIA: 21.30 Muzyka lekka i taneczna. DROITWICH: Koncert wieczorny. LONDYN REG.: 21.35 „Stół pod drzewem“ aud. słowno-muzyczna.

22 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. HILVERSUM II.: 22.05 Koncert symfoniczny. BRUKSELA FLAM.: 22.10 Muzyka jazzowa. LONDYN REG.: 22.15 Muzyka lekka. RADIO ROMANIA: Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 22.25 Piosenki i muzyka rozrywkowa.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. PARIS PTT.: Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

WZMIANKA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w Monitorze Polskim Nr. 107 z dnia 10. 5. br. przetarg na wykonanie centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji w hali wagonowej Warsztatów Głównych w Nowym Sączu.

Informacji udziela Dyrekcja O. K. P. w Krakowie, Plac Matejki, Nr. 12, III p. pokój 185.

3061ł

RABKA pełnokomfortowy, pierwszorzędny **PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA"**
TELEFON 273. POLECA POKOJE Z BIEŻĄCĄ CIEPŁĄ I ZIMNĄ WODĄ, WYKWINTNYM UTRZYMANIEM OD ZŁ. 5.— ŻADNEJ FILII NIE PROWADZIMY

Zdrojowiska

DLA PENSJONATÓW 25% zniżka! Łóżka „Amerykanki" i poduszki. Goldschmidt Krzyża trzy. 2761g

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort. „ŚLĄZACZKA", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 2746g

Morszyn--Zdrój

Nowoczesne pełnokomfortowe pensjonaty „FELICJA - ITALIA" otwarte od 1 maja. Telefon 49. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna. — Zarząd Drowa Irena Buchsbaumowa

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE" tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

Telefon 218 **RABKA** Telefon 218
Znany pełnokomfortowy pensjonat **„SWIT"** pod zarządem
HENRYKA BECKA
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia.

SZCZYRK — Willa „GOPLANA" pod kierownictwem SCHNEID - HAMBURGER w najlepszym położeniu, słoneczne pokoje, komfortowe, tarasy i werandy, kuchnia wykwintna. 2736g

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

PLAŻA „WAWEL" OTWARTA

SZCZYRK. Willa „CIESZYNIANKA" Fleissigowej. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w centrum, posiada obszerny ogród. — Światło elektryczne. — Kuchnia ściśle rytualna. — Na maj—czerwiec ceny znacznie zniżone. 2965k

USTROŃ — „TRZY RÓŻE" Telefon 41 poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna — ŚCIŚLE RYTUALNA. Ceny na maj i czerwiec niskie, na nadchodzące święta uprasamy P. T. Gości o wcześniejsze zgłoszenia. 2943k

MUSZYNA ZDRÓJ, willa „KRZEMIENIÓWKA", telefon Nr 1, ulica Ogrodowa, blisko łazienek, — zarząd SCHWARCÓW z Krynicy, czynna. Poleca pokoje pełnokomfortowe, słoneczne, balkonami, woda bieżąca ciepła — zimna, kuchnia wykwintna, polana dla gości. 2974k

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANO-SOLANKOWY MATECZNEGO, KRAKÓW-PODGÓRZE, przedostatnia stacja tramwajowa Nr 3 — otwarty 20 maja. — Wskazania: reumatyzm, artretyzm, skrofuloza, choroby skóry, kobiece. — Ceny niskie. 2748g

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu. 3023k

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe już od 1 maja. Willa pełnokomfortowa — telefon — taras. Kuchnia pierwszorzędna na żądanie dietetyczna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia: Żyd. Tow. Krajoznawcze — Kraków, Starowiślna 41 m. 8. Codziennie od 18—20. 2266g

KRYNICA „MARIA — MAŁGORZATA" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd LICHTINGEROWEJ, telefon 121. 2819k

KRYNICA. — Pensjonat Sienkiewiczówka, — blisko nowych Łazienek poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Na maj ceny zniżone. 2514g

KRYNICA. — Pensjonat „NASZ DOM" (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela, p. Ehrlicha) — już jest otwarty. Telefon 208. 2942k

PENSJONATY! CHODNIKI KOKOSOWE, DYWANY — NAJTANIEJ HALPERN — POSELSKA 18. 3040k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA. — Pensjonat „Splendid", tel. 385, otwarty od 10 maja. Ebin. Pod zarządem właścicieli. 2926k

NINIEJSZYM zawiadamiamy, iż nadal prowadzimy w KRYNICY-ZDROJU luksusowo urządzony pełnokomfort. pensjonat „MERAN", telefon 376, pięknie położony, w samym centrum — obok Nowych Łazienek. Pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny niskie. Polecamy się łaskawej pamięci MARIA BIEDER-DRÖHLICHOWA, HANKA KRANZÓWNA. 2852k

KRYNICA, PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów. Tel. 284, naprzeciw Nowych Łazienek, znana wykwintna kuchnia, dietetyczna, ceny konkurencyjnie niskie, poleca się P. T. Gościom. 2815k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. — Luksusowy Pensjonat „Hanka" w centrum, czynny. Ceny niskie. 2651k

KRYNICA. — Pensjonat „Kaprys" maj, czerwiec — ceny zniżone, przyjmujemy hotelowo. 2934k

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE", tel. 364, pod zarządem Baldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. Pełnokomfortowy Pensjonat „TOSCA" — poleca pokoje słoneczne, — balkonami. Zarząd: Strelingerowa Bieler. 3022k

KOMFORTOWY pensjonat „IWONKA" w Krynicy — tel. 359 poleca słoneczne pokoje z balkonami, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, piękny taras, oraz polana u stóp lasu. Salon bridżowy, fortepian, radio. Kuchnia wykwintna rytualna, na żądanie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości przy każdym pociągu. Zarząd J. Beimowie. 2945k

RABKA. — ROKITNA. Tel. 126. Po gruntownym remoncie uprzejmie zaprasza — Geldzähler-Vogelsinger. 2964k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

RABKA Pensjonat „ANNA" Borgenichtowej — przy łazienkach. Pełny komfort — Ciepła, zimna woda. Maj, czerwiec 5.50. Telefon 263. 2704k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA" — Tel. 126, poleca słoneczne pokoje, kuchnia rytualna. Geldzähler Vogelsinger. 2964k

RABKA. Znany pensjonat „KEH" (naprzeciw parku Zdrojowego) po remoncie otwarty. Zarząd SPIROWIE 2679g

RABKA. Pensjonat Eisenowej, willa „Salwator" Komfort, centrum. Wykwintna kuchnia rytualna Ceny niskie. Telefon 247. 2726g

RABKA. — Pensjonat dla dzieci, młodzieży „Swoboda" tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie dzieci powierzają Je tylko troskliwej opiece Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 3000k

RABKA pensjonat „PROMIEŃ" — pod zarządem Scherer-Rebenowej, od 5/V. do 20/VI TANIE RYCZAŁTY 14-TODNIOWE. Pierwszorzędne utrzymanie. POBYT 2 TYGODNIOWY ZŁ 75.— (wraz z podróżą z Krakowa do Rabki i z powrotem). Telefon Nr 146. 2649k

RABKA „PALACE". Luksusowy pensjonat poleca się. Tel. 325. Mandelbaumowie. 2841k

Interesy handlowe

KRAWCOWA wykwalifikowana, z kartą rzemieślniczą i mieszkaniem, centrum, poszukuje spólniczki z klijentelą. Oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „5443" 2766g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie bilard „Tebe". Zgłoszenia telefon 186-91. 2655g

KUPIĘ — zamienię za dopłatą auto ciężarowe mało używane w dobrym stanie. Gutherz Bochnia. 2892

WELTINI, Rettinę, Leicę — kupię. Kodaka (6x9) filmowy sprzedam. Bernardyńska 8/7 13.30—14.30. 2759g

SZLIFIERKĘ, wiertarkę — (Bormaszynę) elektryczną oraz narzędzia warsztatowe, kupimy natychmiast gotówką. Krischer, Kraków, Floriańska 9. 2763g

Matrymonialne

SWAT Hammer, Kraków, Sebastiana 31 poleca wiele korzystnych okazji. 3009k

SOLIDNY, kulturalny pan, lat 38—46, który pragnie zawrzeć znajomość z inteligentną bielszczanką w celu matrymonialnym, zechce złożyć poważną nieanonimową ofertę: Bielsko, Poste Restante „Bielszczanin". 2701g

KTÓRY z panów kulturalnych, solidnych, i dobrze sytuowanych szuka sympatycznej, kulturalnej i czułej matki dla swego dziecka, a dl asiebie miłej towarzyszki życia, może się zgłosić do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Dobry charakter—3005". 3005k

ROZWÓDKA ładna i miła, lat 30, z 5 letnim chłopczykiem z b. dobrego domu i bogata wyjdzie zamąż za człowieka o b. dobrym sercu i nieskazitelnym charakterze na poważnym stanowisku. Nieanonimowe zgłoszenia proszę nadesłać pod „5393" — Adm. „Nowego Dziennika". 3734g

URZĘDNIK na poważnej posadzie, reprezentatywny, wyższe wykształcenie pozna stosowną pannę. Cel matrymonialny. Nieanonimowe oferty pod „L. 81" Kraków, Skrytka 253. 2872k

Sprzedaż

KAMIENICĘ NOWĄ, LUKSUSOWOKOMFORTOWĄ, z sklepami, — obok ALEI Krasińskiego, WOLNĄ OD PODATKÓW I TAKSY PRZENOSNEJ, DOCHÓD ROCZNY 12.000 ZŁ. — cena 142.000 zł, GOTÓWKĄ 100.000 ZŁ, reszta dług bankowy, sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. Tel. 135-70. 3033k

Czy wiesz, co ci grozi?..
CHROŃ SIĘ UŻYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIEJSZYCH „OLLA" GUM...

RESZTKI BIELSKIE korzystnie kupisz: Goldschmidt, KUPA 14. 2761g

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. TKALNIA Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

BUDOWNICZY! Sprzedam tanio dom parterowy z przylegającą parcelą, okolica Salwatora. — Wiadomość: Telefon 211-19 od 9—2, — Kraków. 2984k

BIURO „MERKUR" — Kraków, Dietla 59. Telef. 176-89. KAMIENICA czteropiętrowa, pełnokomfortowa, dochodowa Gotówka 150.000. KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, sklepy, Gotówka 110.000. KAMIENICA nowobudowana pełnokomfortowa, dochód 6.000, Gotówka 62.000. PIĘTRÓWKA nowobudowana, dochód 2.760, Gotówka 28.000. 3021k

LODOWNIE „FRIDDOR" przez hermetyczne uszczelnienie są doskonałym schronem przeciwgazowym dla potraw. — „Thermia", Kraków, Prądnicka 20. — Tel. 200-60. 3051k

ARTYSTYCZNA tkalnia — naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę — Kraków, Grodzka 6. Telefon 180-58. 2907k

KAMIENICA nowa, pięciopiętrowa, CENTRUM Krakowa, nadzwyczaj luksusowy, komfort, winda, centralne ogrzewanie, dochód 32.000.— cena 330.000.— gotówką 250.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków — Sebastiana 7, tel. 143-63 3059k

NOWOCZESNA szafa kombinowana okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: godz. 1—5. Starowiślna 93a m. 7. 2732g

AAAA! Już nadszedł zaowu nowy transport NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" J. MÜNTZ, Stradom 16 (W PODWÓRCU) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

KAMIENICĘ SUPERKOMFORTOWĄ w samym śródmieściu Krakowa (RYNEK GŁÓWNY) Z WINDĄ I CENTRALNYM OGRZEWANIEM, SKLEPY, DOCHÓD ROCZNY 28.000 ZŁ. cena 340.000 zł sprzeda — BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. Tel. 135-70. 3032k

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie STAROWIŚLNA 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

HOTEL i RESTAURACJA GOLDKORNA b. współpr. Hotelu Krakowskiego
WARSZAWA. Bielańska 9. Telefon 326-15.
Bieżąca ciepła woda w każdym pokoju.
Cena Zł. 3.50.

DWIE OKAZJE! KAMIENICA nowobudowana — pełnokomfortowa, położona blisko POCZTY, — dochód 10.300, cena 115.000, gotówką 100.000.— KAMIENICA nowowybudowana superkomfortowa, kuchnie FLIZOWANE, BIDETY, dług bankowy 43.000, dopłata 87.000.— sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. — INFORMACJE BEZPŁATNE. PROWIZJA MINIMALNA. 3038k

UWAGA!!! — Nowootwarty SALON MOD G. Weintraub i B. Fruchthändler — „MARKIZA", Kraków, Karmelicka 10 poleca najnowsze modele. Przyjmuje również przeróbki. 3027k

WYGODNĄ, dobrze skrojoną bieliznę męską, damską dziecinną, pościelową, pyjamy, płaszcze zawodowe, najtaniej bezpośrednio. Fabryka bielizny „Paw", Kraków Floriańska 4. 3035k

FABRYKĘ wody sodowej z kompletnym urządzeniem — sprzedam, lub przyjmę spólnika. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5401". 3741g

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

NIEZWYKŁA okazja! — KAMIENICA nowa, trzechtrowa, pełnokomfortowa, — ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód roczny 12.000.— złotych, cena kupna 138.000.— GOTÓWKĄ 95.000.— POŁÓWKA nowa, trzechpiętrowa, blisko KARMELICKIEJ, dochód POŁÓWKI 500.— złotych netto, cena za połówkę 75.000.—, gotówką 60.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 3057k

KRYSZTAŁY CERAMIKA
w bogatym wyborze. Ceny znacznie zniżone
J. DIENER Kraków **SZEWSKA 20**

Wolne posady

POSZUKUJE pomocnicy modniarskiej. — Zgłoszenia: Szewska 4. Goldstein. 2700g

SAMODZIELNY ekspedient z działu obuwianego poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4946". 2516g

POSZUKUJĘ panny lat 18 do pracy technicznej. Zgłoszenia: Dietla 31/7. 2749g

DOBRY RYSOWNIK BUDOWLANY POTRZEBNY. ADM. „NOWEGO DZIENNIKA" „RYSOWNIK 5441" 2764g

ZDOLNA EKSPEDIENTKA z długoletnią praktyką do większego składu potrzebna. Życiorys z referencjami nadesłać do Adm. „Nowego Dziennika" pod „3019". 3019k

ADMINSTRATORA domu rutynowanego z gotówką — 6.000 zł — zabezpieczonych hipotecznie, poszukuję. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5444". 2767g

POTRZEBNA PIERWSZORZĘDNA EKSPEDIENTKA
do składu jedwabi i wełen do Hurtowni bławatów **M. SPEKTOR — WŁOCŁAWEK**, 3 Maja.

PODRÓŻUJĄCEMU z branży gal. metalowej dobrze zaprowadzonemu w wojew. Krakowskim, oddam dodatkowo nowy artykuł patent. Oferty — Adm. „Nowego Dziennika" pod „5402". 2742g

OD ZARAZ potrzebna jest osoba inteligentna, zarządzająca **KLUBEM TOWARZYSKIM** przy Katowickim Oddziele Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców w Katowicach, ul. Wita Stwosza 3. Zgłaszać się mogą **TYLKO** osoby zamieszkałe w Katowicach. 3030k

POSZUKUJĘ od zaraz z uchodźców kwalifikowaną siłę do kroju, wykończania bielizny, bluzek, kołnierzy, żabotów, galanterii. Zgłoszenia pod „Uchodźca" Biuro Ogłoszeń Stattera. Kraków. 3045k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Jnristowski Kraków, Floriańska 26. 2752k

ZDOLNA modniarka i pomocnica poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia: Karmelicka 10. 2754g

LEKARKA-DENTYSTKA z z dyplomem polskim jest potrzebna — współpraca — lub posada. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „Egzystencja -- 2969". 2969k

Posad poszukują

KRAWIEC pierwszorzędny szyje ubrania, zarzutki po cenach najniższych. Najnowsza technika kroju! Ignacy Beer, Gertrudy 12 narożnik Sarego. Tel. 205-90. 2236g

KULTURALNA pielęgniarka - towarzyszka poszukuje pracy. Referencje. Częstochowa, Skrytka 180. 3060k

SZOFER mechanik (Żyd) z długoletnią praktyką poszukuje posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5438". 2762g

PATRONA poszukuje aplikant adwokacki z 3-letnią praktyką prowincjonalną, samodzielny, na skromnych warunkach. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5412". 2748g

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, stenografia, maszynopismo, korespondencja i buchalteria, obejmie posadę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika' pod „5337" 2697g

POSZUKUJĘ pracy w gabinecie kosmetycznym. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5392". 2733g

PISZĘ biegle na maszynie. Poszukuję posady popołudniowej, ewent. zastępstwa. Adm. „Nowego Dziennika" pod „5390". 2729g

RUTYNOWANY ekspedient branży obuwia, galanterii, poszukuje posady lub zastępstwa w miejscu lub na prowincji Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5396". 2737g

SAMODZIELNA wychowawczyni, długoletnia praktyka, znajomość niemieckiego, hebrajskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5422". 2756g

MUNDANT samodzielny, — pięcioletnia praktyka prowincjonalna poszukuje posady na skromnych warunkach. Pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia pod „Dziewiętnastoletni" Biuro Ogłoszeń Stattera. 3046k

KRAWCOWA szyje po domach, pierwszorzędnie i tanio. Zgłoszenia Zwierzyniecka 10/31. 2625g

BUCHALTER bilansista — korespondent polsko-niemiecki przyjmuje półdniową lub godzinową pracę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5346". 2705g

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE** według najnowszych modeli **POLA FREYLICHOWA**, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 2438k

DO niemowlęcia poszukuje pracy egzaminowana, rutynowana pielęgniarka. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2684" 2684g

PLISOWANIE KLOSZOWE OKRĘT, DIETLA 17. 2708g

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura **„KLASÓWKA"** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k

OWŁOSIENIE zbyteczne u Pań usuwa skutecznie „RAZOL". „BELLOT" usuwa włos z cebulką. Próba bezpłatnie. Dietlowska 51 — Schönwald. 2460

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna czyści wszelką garderobę, farbuje pod gwarancją trwałości kolorów — Kraków, Stradom 10 — Telefon 210-04. 2710g

Zakład Ortopedyczny Dr. Steuera
objął specjalista-ortopeda
MARCEL FINSTER
Bielsko, Al. Sułkowskiego 12. Tel. 30-97
PRZYJMUJE również w Katowicach w czwartki od godz. 15—19 w F-ie Frankenstein, Dyrekcyjna 10 Telefon 3-07-62.

DOŚWIADCZONY buchalter bilansista. znawca spraw podatkowych, korespondent polsko-niemiecki. dobry organizator, nadzoruje i prowadzi księgowość wszelkich systemów, załatwia korespondencję na własnej maszynie i udziela porad. — Łaskawe zgłoszenia: **BIELSKO**, skr. poczt 369. 2937k

BROKATY
BATYSTY
ATŁASY
PRZYBORY GORSETOWE
„BROKAT" Grodzka 33

Różne

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

CUKIER waniliowy. proszki do pieczenia, olejki, budynie, pasty, wiązanki do lodów — poleca **EmBeKa**, — Będzin. **Agenci poszukiwani**, 2955k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ**. Zaszczytnie znany w całej Polsce **M. TILLEMAN**, Kraków, ul. Szlak 39, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawieniu się na zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły.— Liczne świadectwa lekarskie i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze pończochy gumowe. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 3052k

Krajowe DYWANY RĘCZNE (perskie)
oraz **KILIMY GLINIAŃSKIE**
po WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
na dogodnych warunkach
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14. II. p. nad Fmą. „DEL-KA"

EMIGRUJĄCY! Kształcimy na kosmetyczki, kosmetyków (najlepszy zawód) pod kierownictwem długoletnich fachowców, lekarz kosmetyczka. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „5416" 2751g

ATELIER Gorseciarskie **„SZYK"** Amalii **TISLOWITZ-GEHORSAMOWEJ** — poleca najnowsze **MODELE** Specjalność: **OPASKI LECZNICZE**, pooperacyjne, do ciąży, Kraków, **SEBASTIANA 11**. oficyna A. 2722g

PIERWSZORZĘDNY Zakład krawiecki męski, damski Fenomen — wykonuje wszelkie roboty solidnie, — tanio. Kraków, Stradom 11 mieszkanie 29. Tel. 201-87. 2295k

FILMOWYM ARTYSTĄ(ką) zostać może każdy. Napisz imię, nazwisko i dokładny adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje wraz z materiałem od jedynej w Polsce szkoły Gry Filmowej Hanny Ossorji, Warszawa XVI — Poznańska 14. 3016k

ZA DŁUGI mojej żony Jadwigi Sochowej nie odpowiadam. Józef Socha. 2731g

WOJSKOWE mundury, peleryny, czapki, pasy, najtaniej: **CENSOR**, Kraków, — Szewska 18. 2490k

POŃCZOCHY z naturalnego jedwabiu z małą skazą 3.20 poleca **KARIBI, KARMELICKA 9.** 3058k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 8892k

WYPOŻYCZĘ tanio sypialnię nowoczesną i urządzenie kuchni. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5.200". 2694g

TOREBKI damskie do płaszczy. kostiumów artystycznie wykonuje Dietla 34/8. Tamże odnawianie zniszczonych. 2620g

PLISOWANIE, klosze, najnowsze modele, zakładki, mereżki, endel, hafty, aplikacje, obciąganie guzików, wykonuje starannie szybko, najtaniej Okręt, Kraków — Zwierzyniecka 22. 2960k

REKLAMOWY TYDZIEŃ NAPRAWY DYWANÓW perskich, kilimów, dorabianie frendzli Tkalnia Chodników. — Langsam, Kraków, Józefa 2, Telef. 173-98. 2706g

MĘŻCZYŹNI!! Jedyny cudowny środek. — Pełnia sił męskich. „Energia" wypróbowany. Pisać natychmiast 55 gr na przesyłkę. „Studio Medio" Kraków, Szewska 7. 2908k

GALWANIZUJE
NIKLO-CHROM
KRAKÓW. TARŁOWSKA 6
TEL. 119-61.

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista **M. Landau**, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 201g

EMIRGANCI! BACZNOŚĆ! Z powodu wyjazdu odstąpię oryginalne wypróbowane zagraniczne sposoby wyrobu szeregu artykułów masowych, niezbędnych w każdym kraju, wykonalne bez większych inwestycji kapitału. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów Adm. „Nowego Dziennika" pod „5212". 2638g

ZAPEWNIONĄ WSZĘDZIE EGZYSTENCJĘ ma ten, który nauczy się u znakomitych specjalistów o wykształceniu i wieloletniej praktyce zagranicznej dokonywać zabiegów kosmetycznych oraz sporządzać w własnym zakresie preparaty chemicze i kosmetyczne. Z uwagi na krótki pobyt specjalistów — skorzystają tylko natychmiast zgłaszający się telefonicznie 211-19 od 10—2, Kraków. 2985k

LODOWNIE
Konserwatory
ideał
SATTLER
Fabryka:
Kraków, ŻOŁKIEWSKIEGO 17
Sprzedaż:
SATTLER
GERTRUDY 24.
Filia:
Katowice, Starowiejska 3

NAJWIĘKSZA, najlepsza w Polsce pralnia „Stella" — Kraków, Gołębia 2. niezrównanie czyści, farbuje. 2692g

SŁYSZYSZ ŹLE? — Masz szum? Cieknięcie uszów? — Żądaj bezpłatnego prospektu na sztuczne bębenki — „Eufonia", Kraków, Oleza. 3056k

ZAGRANICZNY grysik dla dzieci. — Znak ochronny: **„MURZYN"**. Paczka 250 gramów — 70 groszy. Ceny 40% tańsze od konkurencji, pierwszorzędna jakość. Dla przekonania dajemy próbki **GRATIS. B. Nattel**, Kraków, Dietla 50, Telef. 114-45. 2765k

ANTENY ZBIOROWE I CENTRALNE urządzamy przepisowo po cenach konkurencyjnych. Istniejące od roku 1912 przedsiębiorstwo elektrotechniczne „Lux" — Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13, telefon 133-35. 3042k

ELEKTRYCZNE urządzenia, dzwonki, telefony, gromochrony, wszelkie naprawy, montaż lamp przy przeprowadzkach wykonujemy najtaniej Firma „Lux" Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13. Telefon 133-35. 3044k

Sprzedaż

FOTEL wiedeński nowy — okazyjnie do sprzedania: Goldschmidt, Krzyża trzy. 2761g

DYWAN okazyjnie do sprzedania. Augustiańska 5/9 — między 9—12. 2508g

SPRZEDAM zaprowadzony sklep towarów mieszanych. Moidowa 25 m. 6. 2747g

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia Dym Krakowska 30, parter. 2716g

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy. 2948k

NA WYJAZD, PŁASZCZE ubranka alpagowe, lniane, Sukienki i jopki poleca — **MODA DZIECIĘCA**. Kraków, Rynek gł. 17 w podwórcu. **CENY NISKIE**. — Wielki **WYBÓR**. 2962k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.